Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 46 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów piątek 26 października 1934 Nr. 295 ABC

Kto zapłaci 22 milj. zł. różnicy
między starym a nowym budżetem?

WARSZAWA, 25. 10. (Tel. wł. G.). W kołach politycznych głównym tematem rozmów są ogłoszone przed dwoma dniami cyfry preliminarza budżetowego, a w szczególności **podwyższenie spodziewanych dochodów o 22 miljony złotych w stosunku do budżetu tegorocznego.** Jak już zaznaczono w półurzędowym komunikacie, podwyższenie to nastąpiło wskutek **uwzględnienia wpływów, jakie rząd spodziewa się osiągnąć z podwyżki podatku od cukru oraz podniesienia nadzwyczajnego dodatku od podatków, wynoszącego obecnie 10 proc.** Jeśli jednak chodzi o bliższe szczegóły, nie można się spodziewać niczego dokładniejszego. Sfery urzędowe odmawiają wszelkiej informacji, a nie jest wykluczone, że mimo zdecydowania samej zasady obciążeń podatkowych, nie ustalono dotąd jeszcze na czem one mają polegać. Nie wiadomo więc jak wielka ma być podwyżka podatku pośredniego, pobieranego od cukrowni przy wyrobie cukru.

Ponieważ niedawno dopiero cena cukru została obniżona, wydaje się **rzeczą wątpliwą, aby cukrownicy łatwo zgodzili się na dalsze obcinanie ich zysków. Wprowadzenie więc podwyżki podatku mogłoby pociągnąć za sobą ponowny wzrost ceny cukru.**

Jeszcze mętniej przedstawia się sprawa z podwyżką 10 proc. dodatku do podatku. Dodatek ten wprowadzono poraz pierwszy w roku 1926, jako przejściowy środek dla przywrócenia zachwianej wówczas równowagi budżetowej. Utrzymywał się on dotąd bez zmian we wszystkich budżetach, jakkolwiek domagano się jego uchylenia. Obecnie ma on ulec podwyższeniu, jednakże nie wiadomo dotąd czy podwyżka ta będzie dotyczyć wszystkich podatków bezpośrednich, przy których obowiązuje 10 proc. podatek, czy też tylko podatku dochodowego, a może jedynie pewnych jego kategoryj. Nie wiadomo wreszcie w jakiej formie przewidywane jest wprowadzenie podwyższonych opłat w obu dziedzinach, czy drogą ustawy zwyczajnej, czy też drogą udzielenia rządowi pełnomocnictw w ustawie skarbowej. **W tym wypadku mielibyśmy do czynienia z rozszerzeniem pojęcia tak zwanych luzów także na stronę dochodową budżetów.**

Wszystko jednak wygląda na to, jakgdyby w łonie samego rządu nie było jeszcze zdecydowania, jak daleko pójść z podwyższeniem podatków i chciano zapewnić sobie wolną rękę w sprecyzowaniu szczegółów, aż do chwili gdy budżet wejdzie pod obrady Sejmu.

Rada m. Poznania skarży Min. Spraw Wewn.

WARSZAWA, 25. 10. (Tel. wł. G.). Z Poznania donoszą: Na środowem posiedzeniu rady miejskiej wygłosił przemówienie programowe komisaryczny prezydent miasta płk. Więckowski. Następnie, na wniosek klubu narodowego **podjęto rozważenie nagłego wniosku w sprawie wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przeciwko decyzji ministerjum spraw wewnętrznych, odmawiającej zatwierdzenia na prezydenta miasta p. Cyryla Ratajskiego. Wniosek ten znaczną większością głosów uchwalono** po deklaracji, którą złożył przewodniczący klubu. Następnie postawiono wniosek o odroczenie obrad, który także uchwalono.

W Jarosławskiem nie będzie wyborów

JAROSŁAW 25. 10. (PAT) W 107 dotychczasowych gminach jednowioskowych, a obecnie gromadach, zarządził starosta powiatowy na dzień 30 bm. wybory do rad gromadzkich. Na dzień 19 bm. przypadł termin zgłaszania kandydatów na radnych i zastępców radnych i w rezultacie we wszystkich 107 gromadach, zgłoszono tylko po 1 liście kandydatów. Wobec tego zgłoszenia te zostały przez komisje wyborcze uznane za listy kandydatów i wyborry w tych gromadach nie odbędą się a rady gromadzkie ukonstytuują się bez wyborów.

(Red. Wiadomość PAT'a o zgłoszeniu jednej tylko listy BBWR, okaże się w praktyce czemś zupełnie innem. Na wsi zachodnio - małopolskiej BB poprostu nieistnieje i bodaj niema 100 wsi, w których BB mogłoby znaleźć dostateczną ilość zwolenników, by wypełnić ich nazwiskami listę kandydatów do rady gromadzkiej. Na wspólnych listach znajdują się kandydaci różnych stronnictw i bezpartyjni, których starym zwyczajem zalicza się ryczałtowo do BB.)

Dostojnik z Watykanu wizytuje djecezje grecko-kat.

Przed kilku dniami przybył do Lwowa **wizytator apostolski dla zwiedzenia trzech diecezji grecko - katolickich w Małopolsce (Lwów, Przemyśl, Stanisławów).** Ojciec święty delegował jednego z wpływowych dostojników Watykańskich do powyższej misji, **Ojca Iwana Hudeczka,** generalnego konsultatora Zgromadzenia Ojców Redemptorystów i członka kilku rzymskich kongregacyj.

Z powodu przyjazdu wizytatora apostolskiego do Lwowa Ks. Metropolita Szeptycki wydał odezwę do wiernych i duchowieństwa grecko - katolickiego, w której podaje do wiadomości fakt przyjazdu dostojnika Watykańskiego. Metropolita wyraził życzenie, by osoby, których wizytator apostolski do siebie wezwie lub zaprosi — **udzielały szczere i otwarcie wszelkich wyjaśnień i odpowiedzi, mających znaczenie tylko dla spraw życia kościelnego.**

PARYŻ. Przybył tu b. król hiszpański **Alfons XIII,** powracający z Rzymu.

Dalsze sukcesy Str. Narodowego w wyborach
na Ziemiach Zachodnich

WARSZAWA, 25. 10. (tel. wł. G.) Donoszą z Poznania: W pow. leszczyńskim w 58 gromadach zgłoszono listy mieszane a w pozostałych 17 miejscowościach odbyło sie głosowanie.

W tych ostatnich **na ogólną sumę 232 mandatów zdobyło Stronnictwo Narodowe 119 — czyli absolutną większość.** B.B. zaś 77, Niemcy 20 i „Piast" 6. Podkreślić należy, że sukces ten odniosło Str. Narodowe mimo różnych „cudów", które będą jeszcze przedmiotem protestów wyborczych.

=X=

Wyrażenie nadziei nie jest przestępstwem
Proces o artykuł w „Gazecie Warszawskiej"

WARSZAWA, 25. 10. (Tel. wł. B.). W sądzie grodzkim odbył się proces znanych działaczy narodowych dr. Juljusza Sas - Wisłockiego, który oskarżony został o nawoływanie do nieprzestrzegania i niestosowania się do nowej ustawy o szkołach akademickich. Wisłocki był autorem artykułu, który ukazał się w „Gazecie Warszawskiej" w grudniu ubiegłego roku. Uzasadniał on w tym artykule konieczność przystosowania się do nowych warunków bytu utworzonych przez ustawę. W końcowym ustępie wyraził nadzieję, że **w krótkim czasie młodzież odbuduje swój dawny i świetny gmach Rzplitej akademickiej.** Prokurator dopatrzył się w tym artykule cech przestępstwa i razem z p. Wisłockim oskarżył również redaktora odpowiedzialnego „Gazety Warszawskiej". Na rozprawie w sądzie grodzkim Wisłocki wykazał, że wyrażenie pewnych nadziei na przyszłość nie jest jeszcze podstawą do karalności, jak również nie jest wymierzone przeciw przestrzeganiu nowej ustawy o szkołach akademickich. **Sąd w zupełności przychylił się do tych wywodów i wydał wyrok uniewinniający obu oskarżonych.**

Setna rocznica urodzin Piusa X.

RZYM, 25. 10. (KAP). Miasto Watykańskie przygotowuje się obecnie do obchodu setnej rocznicy urodzin Piusa X., która przypada 2 czerwca 1935 r. Ojciec św. Pius XI. zatwierdził już plan uroczystości. Świat katolicki oczekuje, iż ukoronowaniem obchodów będzie ogłoszenie beatyfikacji wielkiego Papieża.

Konferencja sygnatarjuszów paktu bałtyckiego

WARSZAWA. 25. 10. (Tel. wł. G.). Z Tallina donoszą, że na dzień 25 listopada zwołano tam **pierwszą konferencję sygnatarjuszów paktu bałtyckiego.** W konferencji wezmą udział ministrowie spraw zagranicznych Estonji, Litwy i Łotwy oraz posłowie 3-ch państw bałtyckich przebywających na placówkach dyplomatycznych w Rydze, Kownie i Tallinie.

Pięć ważnych numerów „Dziennika Ustaw"

WARSZAWA. 25. 10. (Tel. wł. G.). W Prezydjum Rady Ministrów, oraz w poszczególnych ministerstwach prowadzone są prace nad wykończeniem dekretów Prezydenta, które zostały już zatwierdzone przez Radę Ministrów, jednakowoż jeszcze nie w redakcji ostatecznej pośpiech bowiem wywołany krótkim terminem, jaki pozostaje do chwili wyczerpania pełnomocnictw nie pozwolił na dokładne wykończenie dekretów. Postanowiono, że **poczynając od soboty 27 bm., aż do 31 października Dziennik Ustaw dzień w dzień będzie ogłaszał pewną ilość dekretów.**

Likwidacja sanacyjnego koncernu prasowego

WARSZAWA. 25. 10. (Tel. wł. G.). **Sensację w kołach dziennikarskich Warszawy wywołało zamieszczone dziś w „Gazecie Polskiej" ogłoszenie komornika o wystawieniu w dniu 25 listopada na licytację całego majątku sanacyjnego koncernu t. zw. Prasy Polskiej. Majątek tego koncernu składa się z dużego gmachu w Warszawie, drukarni, samochodów i td. Wszystko razem oszacowane jest w ogłoszeniu licytacyjnem na 1 400 tys. zł.**

Proces beatyfikacyjny hr. Ledóchowskiej

Na cmentarzu koło Watykanu została dokonana ekshumacja zwłok hr. Ledóchowskiej, założycielki Sodalicyj św. Piotra Klawera. Zwłoki zostały przeniesione do klasztoru Sodalicji w Rzymie, gdzie będą pochowane w kaplicy. — To przeniesienie zwłok związane jest z mającym się rozpocząć w najbliższym czasie procesem beatyfikacyjnym zmarłej. W kaplicy odprawił Mszę św. O. Miccinelli T. J. i wygłosił przemówienie, w którem wspomniał o wielkiej pobożności i działalności dobroczynnej śp. hr. Ledóchowskiej. Obecni byli: zakonnice, przedstawiciele Dzieła Propagandy Wiary oraz O. Ledóchowski, generał OO. Jezuitów. (KAP).

Z pobytu Walasiewiczównej w Japonji

TOKIO. 25. 10. (PAT) Dziś o godz. 10.15 przybyła do Tokio Walasiewiczówna, która dotychczas bawiła w Kioto. Rekordzistkę polską powitali przedstawiciele japońskiego związku lekkoatletycznego i niezliczone tłumy publiczności.

Jak donosi Japońska Agencja Telegraficzna Walasiewiczówna startuje dnia 28 bm. w Tokio w meczu Polska — Japonja. Wczoraj Walasiewiczówna startowała na zawodach w Kioto **i ustanowiła nowy rekord świata w biegu na 250 mtr. uzyskując wspaniały wynik 32,3 sekund.** Poprzedni rekord gorszy był o przeszło sekundę i należał do Angielki Eduards. Ponadto Walasiewiczówna w tych samych zawodach rozegrała bieg na 80 mtr. w doskonałym czasie 10,4 sek. Wreszcie brała ona również udział w rzucie dyskiem, zajmując także i w tej konkurencji pierwsze miejsce.

Ambasador francuski u Hitlera

BERLIN 25. 10. (PAT) Wczoraj wieczorem ogłoszono następujący komunikat urzędowy o wizycie ambasadora francuskiego u kanclerza Hitlera: Wódz i kanclerz Rzeszy przyjął dziś w obecności ministra spraw zagranicznych Neuratha, ambasadora francuskiego Fran çosi Ponceta. Ambasador wyraził przy tej okazji **podziękowanie** francuskiego prezydenta państwa i rządu francuskiego za **współczucie** okazane ze strony Niemiec z związku z zamordowaniem francuskiego ministra spraw zagranicznych Barthou.

Fałszerstwa plebiscytowe w Zagł. Saary

PARYŻ 25. 10. (PAT) Havas donosi z Genewy: Komitet międzynarodowy złożony z działaczy radykalnych przedstawił Radzie Ligi Narodów memorjał, w którym stwierdza, że **liczba osób uprawnionych do głosowania w Zagłębiu Saary obliczona na 530.000 osób jest zbyt wygórowana**. Memorjał podnosi, że komisje municypalne **świadomie wpisywały fałszywe dane omijając w pewnych wypadkach wpisanie tych, którzy posiadali do tego prawo. Komisje w ten sposób faworyzowały „front niemiecki" działając na niekorzyść zwolenników utrzymania status quo.**

Przewódcy Macedończyków ujęci

SOFIA 25. 10. (PAT) W pobliżu granicy turecko - bułgarskiej, bułgarska straż graniczna zatrzymała w chwili **przekraczania granicy dwóch osobników. Prawdopodobnie są to Drangow i Nastew, członkowie centralnego komitetu rewolucyjnej organizacji macedońskiej, najbliżsi współpracownicy Michajłowa poszukiwani ostatnio przez władze bułgarskie.** Aresztowanych odstawiono do Sofji, celem ustalenia ich identyczności.

SOFJA 25. 10. (PAT) Premjer Gieorgiew oświadczył prasie, że aresztowani w pobliżu Kurtalak macedońscy **terroryści należą do najwybitniejszych przedstawicieli tego ruchu.** Jeden z nich prawdopodobnie **macedoński wojewoda Drangow uważany był przez prasę jugosłowjańską za łącznika pomiędzy organizacją chorwacką i macedońską.**

Czy nie zapóźno?

WARSZAWA 25. 10. (tel. wł. G) W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Centralnej Rady Pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Na posiedzeniu tem będzie **rozpatrzona sprawa uchwalonej ostatnio reformy ubezpieczeń społecznych.**

Tragiczny wypadek koło Wadowic

KRAKÓW 25. 10. (PAT) W Berwałdzie koło Wadowic zawalił się most podczas przejazdu wozu, na którym znajdowało się 7 osób. **Wóz spadł do rzeki pociągając za sobą tragiczne następstwa. Wskutek upadku poniósł śmierć Józef Roszka lat 74 i Józef Adamus. Dwie osoby zostały ciężko ranne, trzy lżej.**

Wyrok śmierci wykonano

WARSZAWA, 25. 10. (Tel. wł. G.) Z Równego donoszą, że tamtejszy Sąd Okręgowy, jako sąd doraźny skazał na karę śmierci Jokima Kasjantuka, oskarżonego o szpiegostwo. Prezydent Rzplitej odrzucił prośbę obrońcy o ułaskawienie, wobec czego wyrok śmierci **wykonano dziś rano.**

10-11 miljardów franków rocznie

wydają Niemcy na zbrojenia

PARYŻ, 25. 10. (PAT) „Ere Nouvelle" ogłasza raport, który wygłosi gen. Brissod - Bemaillet na kongresie radykałów w Nantes w imieniu komisji obrony państwa partji radykalnej. Referent stwierdzi w swym raporcie, że **sprawa rozbrojeniowa w ciągu ostatniego roku nie postąpiła naprzód mimo, że Francja zgodziła się na duże ofiary w tej dziedzinie.** Tymczasem Niemcy zbroją się i **wydają 10 — 11 miljardów fr. rocznie na zbrojenia. Niemcy mogą wystawić 90 dywizyj. Uzbrojenie jest już w 3/4 gotowe dla 60 dywizyj.** Również Związek Sowiecki rozbudowuje intenzywnie swą armję, a inne państwa nie pozostają w tyle w wyścigu zbrojeń. Referent przechodzi następnie do omówienia obrony Francji i wysuwa pewne żądania w sprawie organizacji najwyższych władz obrony narodowej. Z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości zarządzenia min. wojny w celu zaradzenia spadkowi efektywów i konkluduje, że w obecnej sytuacji niemożliwem jest przeprowadzenie dalszych kompresyj budżetowych w tym dziale, a nawet może się okazać konieczność zdecydowania się na poniesienie dalszych ofiar. Jedynie konwencja rozbrojeniowa, przyjęta bez żadnych myśli ukrytych, przez wszystkie państwa, mogłaby temu zaradzić. Niestety trzeba będzie długo jeszcze zwalczać nieufność między państwami. Tymczasem **trzeba się zdecydować na zachowanie wszystkich środków, umożliwiających odparcie ataku.**

Porządek panuje w Hiszpanji

Powstanie w Asturji stłumione

PARYŻ 25. 10. (PAT) Z Madrytu donoszą: Premier Lerroux oświadczył, że powstanie w Asturji zostało ostatecznie **zlikwidowane. Asturja była Verdun powstania.** Kiedy powstańcy wysadzili w powietrze liceum w Oviedo używając w tym celu 2 tonny dynamitu, w gmachu znajdowało się jeszcze wiele osób. **Siła eksplozji była tak wielka, że zniszczyła doszczętnie nietylko liceum ale i około 10 domów znajdujących się w pobliżu.** Premjer Lerroux zaznaczył, że rząd nie powoduje się uczuciem zemsty i nie zamierza przedsięwziąć żadnych zbytecznych represyj. Pragnieniem jego jest przywrócenie autorytetu prawa.

PARYŻ 25. 10. (PAT) Z Madrytu donoszą, iż wszczęto tam dochodzenia przeciwko cudzoziemce, która występowała pod pseudonimem Fleur de Lys. Jest ona oskarżona o to, że **prowadziła rokowania w Szwajcarji w sprawie zakupu 30 karabinów używanych w armji szwajcarskiej po 150 pesetów za sztukę.**

Do Oviedo przybyli ministrowie wojny, sprawiedliwości i robót publicznych i biorą udział w dochodzeniach prowadzonych przez władze sądowe. **Dotąd pogrzebano w Oviedo przeszło 1000 powstańców.** W całem zagłębiu węglowem Asturji znajduje się obecnie 22.000 wojsk rządowych.

MADRYT, 25. 10. (PAT) Trybunał wojenny wydał 16 wyroków śmierci na terenie powstania w Asturji. W najbliższym czasie rozpocznie sąd trybunał wojenny w Oviedo, przeciwko kilkuset uczestnikom powstania.

W Oviedo wybuchła dziś bomba rzucona przez powstańców. Zginęło 4 dzieci.

=×=

Ks. Metropolita Szeptycki

o rocznicy narodowej „Ukraińców"

W ostatnim numerze organu Ks. Metropolity Szeptyckiego „Meta" ukazał się na czołowem miejscu **artykuł wstępny Ks. Metropolity p. t. „Narodowa rocznica".** Ks. Metropolita podkreśla na wstępie, że chrześcijanie obchodzą rocznicę przez modlitwy i uroczyste nabożeństwa. **Takim dniem uroczystym dla ukraińców jest dzień 1 listopada,** w którym ukraińcy zbierają się w świątyniach

— Będziemy Chrystusa błagać — pisze ks. Metropolita — **dla tych wszystkich, którzy cierpią,** będziemy polecać Miłosierdziu Jego dusze wszyskich zmarłych, **przedewszystkiem zaś tych, którzy swe głowy złożyli na polach chwały i spełnionego obowiązku.**

Cerkiew oraz instytucje cerkiewne, zostały przez praktykę stuleci i siłę Bożą do tego stopnia ośrodkiem życia i źródłem światła i siły, że ci nawet, którzy oddalili się od Prawdy przez cerkiew głoszonej i od zasad przez nią bronionych, **stają w wielkie rocznice narodowe w jednym rzędzie z ukraińcami chrześcijanami i łączą się z nimi** o ile nie wiarą, nadzieją i modlitwą, to przynajmniej zewnętrzną obecnością w świątyniach naszych. Chętnie dopuszczamy ich przynajmniej do tego zewnętrznego uczestnictwa z nami, mając nadzieję, że zewnętrzne formy i zwyczaje doprowadzą ich z woli Boskiej do wewnętrznej duchowej wspólności, która więże nas pomiedzy sobą i z Bogiem w to wszech światowe i odwieczne bractwo miłości Bożej, które przez Pismo święto zwie się Mistycznem Ciałem Chrystusa.

Moment modlitw uroczystych i serdecznych błagań ogólnonarodowych o Miłosierdzie wzrusza niekiedy również tych, którzy obcymi będąc dobroci Chrystusowej, mimo to doceniaja czem jest religja i cerkiew dla narodu.

Bywają jednakże niestety tacy również ludzie, **którzy do tego stopnia utracili wiarę chrześcijańską i do tego stopnia oddalili się od myśli chrześcijańskich, że w uroczystej chwili modlitw narodowych, przychodzą do świątyń naszych, aby świętości nasze deptać swem świętokradzkiem zachowaniem. Z Domu Bożego i Domu Modlitwy czynią arenę krzykliwych, a nierozumnych demonstracyj politycznych, któremi znieważają Najwyższego** i obrażają uczucia chrześcijańskie swego narodu.

Przed takiem nadużywaniem ludzi niemadrych i zaślepionych, dla których nabożeństwo jest tylko zewnętrzną formą a patrjotyzm polega jedynie na słowach i krzykach — kończy ks. Metropolita Szeptycki — musimy zamknąć drzwi świątyń naszych. (WSCHÓD).

I w U.S.A. istnieją bieda-szyby

NOWY JORK 25. 10. (PAT) W okolicy Plainville stan Pensylwanja 11 chłopców wydobywało węgiel z porzuconego szybu. W pewnej chwili **zawaliło się sklepienie przy wejściu do szybu, uniemożliwiając chłopcom odwrót.** Przybyła niebawem na miejsce drużyna **ratunkowa wydobyła zwłoki trzech chłopców oraz 2 ciężko rannych.** Sześciu pozostaje jeszcze pod ziemią.

Kara śmierci za palenie opium

SZANGHAJ 25. 10. (PAT) Władze miejskie prowadzące obecnie zajadłą walkę z handlem opium, **skazały na karę śmierci nałogowego palacza opium,** obywatela chińskiego Szenga. Wyrok został niezwłocznie wykonany. **Również zapadły wyroki śmierci w sprawie czterech innych palaczy opium, których uznano za nieuleczalnych nałogowców.**

Oviedo

Paroksyzm rewolucyjny, jaki wstrząsał przez 9 dni miastem Oviedo, stolicą asturyjskiego zagłębia węglowego, jest jednym z najsmutniejszych dokumentów naszego czasu. Asturja, górniczo-przemysłowa prowincja Hiszpanji, to przecież nie Rosja — kraj analfabetyzmu i ciemnoty, a rok 1934 dalekim jest od lat wojennych, podczas których dzikie instynkty człowieka miały możność wyładowywać się bez hamulców. A jednak sceny, które się rozgrywały w Oviedo, nie ustępują w okrucieństwie najkrwawszym orgjom bolszewickiej tyranji. Rewolucjoniści, którzy zbuntowali się przeciw najlegalniejszemu w świecie rządowi, podpalili klasztory i kościoły, ratusz, pałac arcybiskupi, uniwersytet i bibljotekę, wysadzili w powietrze gmachy banku i teatru, mordowali rodziny wiernych rządowi policjantów i oślepiali ich dzieci. Szaleli nie jak ludzie, a wściekłe zwierzęta. Nic dziwnego, że represje zwycięskiego wojska były również okrutne. I nic dziwnego także, że ludność witała zbawców płaczem radości i całowała ich ręce. Takiemi to rewoltami przygotowuje się drogę dla reakcji i dyktatury. Podobne rewolty w r. 1848 i 1871 zainstalowały we Francji na czas pewien rządy skrajnie konserwatywne. Dużo mniej szalony karnawał socjalistyczny we Włoszech wyniósł do władzy Mussoliniego. Masy ludności łakną zawsze porządku i widząc teror, dzikość i pożogi rewolucyjne, szalejące pod sztandarem wolności, odwracają się ze wstrętem od wolności i demokracji.

Czytając opisy wydarzeń w Asturji, pytamy z niepokojem, czy i my — a mamy na myśli nietylko Polskę ale i Europę — jesteśmy przed wybuchem takich okropności zabezpieczeni. Nie łudźmy się wrodzoną łagodnością słowiańską, ani wysoką kulturą Europy. Znamy dobrze ów straszny rok, w którym łagodny chłop polski rżnął panów i brał za to pieniądze od starostów. Wysoka zaś kultura „ojczyzny filozofów i poetów" wydała tam przed dwoma zaledwie miesiącami taką nieprawdopodobną rzeź, że dotąd nie możemy myśleć o niej bez uczucia grozy. Życie ludzkie stało się dzisiaj przeraźliwie taniem, a sporadyczne wybuchy wendetty partyjnej w różnych krajach Europy każą domyślać się strasz'iwych wulkanów nienawiści, drzemiących w głębinach dusz ludzkich. Długotrwały kryzys wykoleił tysiące ludzi, skazując ich na bezczynność, a nędza zachwiała ich równowagę psychiczną. Trzyma ich w karbach porządku raczej lęk przed karzącą siłą niż zmysł społeczny. Nie myśli rodzą się w głowach tych ludzi, ale czyny. Jakimi one będą? W niektórych państwach skierowuje się je w łożysko narodowej idei, gdzieindziej na usługi utopijnego światoburstwa. Najgorzej jest tam, gdzie rządy zawiodły nadzieje mas, oczekujących od nich haseł wielkich i porywających, a gdzie idee zastąpiła u góry ideologja żłobu. Masy znoszą wtedy przez czas jakiś spokojnie rządy bata, ale bat fatalnie przygotowuje ludzi na okresy kryzysu i osłabienia więzi społecznych. Sztuka rządzenia polegać winna na tem, by przejście z jednego okresu do drugiego, od jednego rządu do drugiego, odbywało się bez wstrząsów. Obywatele nie powinni dzielić się na rządzących i wrogów których się niszczy, ale na rządzących i opozycję, która się przygotowuje do objęcia władzy. Stan ten jest niemożliwy bez praworządności i pewnego minimum swobody. Czytałem na pomniku Waldeck - Rousseau'a w Paryżu słowa, które ten francuski mąż stanu w Izbie wypowiedział: „By rządzić się mądrze naród musi przedtem przejść przez dłuższy okres wolności". Bez tej tradycji wolność wyda bolszewizm lub rewoltę w Oviedo. Błędem jest, jeśli granice wolności oznacza uniwersalna doktryna, głosząca prawa abstrakcyjnego człowieka i obywatela. Wolność winna być bowiem funkcją narodowego interesu, ma ona przecież na celu rozwój indywidualny obywatela, twórcy cywilizacji narodowej: Wbrew tendencyjnej historjografji średniowiecze jak i monarchja burbońska we Francji zapewniały obywatelowi obszerny zakres swobody, ograniczanej u góry silnym autorytetem władzy. W jej atmosferze rozwinęła się wielka cywilizacja i powstało wielkie państwo.

Ludzkość dzisiejsza szuka ciągle równowagi między tymi dwoma biegunami społecznego życia. Jak daleko może pójść wolność obywatelska? Jakie są granice naturalne władzy? Problem ten staje obecnie na porządku dziennym dyskusji parlamentarnej i we Francji klasycznej ziemi wolności. Rozwiązanie, jakie mu nada Francja, mieć będzie duże znaczenie dla całej Europy. Dyktatury nie uszczęśliwiły narodów a wolność bez ograniczeń stała się niebezpieczeństwem nawet dla zrównoważonej i bogatej Francji. Jest to moment ważny w dziejach naszej cywilizacji, gdy w ojczyźnie Rousseau'a dyskutuje się nad zwężeniem praw demokracji parlamentarnej. Jak wypadki w Oviedo, tak i zapowiedź tej reformy jest — z innego powodu sygnałem niebezpieczeństwa. (ax)

W sprawie ustawodawstwa rolniczo-oddłużeniowego

Z powodu przygotowywanej przez Rząd w najkrótszym czasie nowelizacji dotychczasowego ustawodawstwa rolniczo-oddłużeniowego, umieściliśmy już w numerze z 23 b. m. artykuł senatora prof. Głąbińskiego w tej sprawie napisany, a omawiający pewne błędy, względnie niedociągnięcia tego projektu.

W związku z rzeczoną nowelizacją ogłosimy w najbliższych dniach obszerniejszy artykuł adw. Dr. Leszka Majewskiego, wykazujący na **podstawie obecnej praktyki** urzędów rozjemczych wyniki dwóch postanowień dotychczasowego ustawodawstwa, które, jeżeliby miały się powtórzyć, względnie nie zostać usuniętemi z obecnego projektu — stałyby się ciężkim błędem tego ustawodawstwa, o bardzo szkodliwych skutkach dla społeczeństwa.

O polskich proboszczów dla polskiej ludności

Z powodu zajść w Cierlicku Górnem (Śląsk Czeski)

Coraz częściej wybuchają na Śląsku czeskim zatargi między ludnością polską a władzami czechosłowackiemi na tle szkolnem lub kościelnem. Uważamy tworzenie tych niemiłych incydentów za wielki błąd miejscowych władz czeskich, zbyt zaangażowanych w specyficznej polityce kresowej by mogły widzieć szkody, jakie wyrządza interesom ich państwa utrzymywanie fermentu wśród ludności polskiej. Przecież każde takie zajście odbija się głośnem echem w Polsce i stwarza tu nastroje, dla stosunków polsko - czeskich bardzo niekorzystne.

Niedawno demonstrowała polska ludność w Górnem Cierlicku przeciw mianowanemu przez Urząd Krajowy w Bernie proboszczem tamtejszym Czecha dra Mojżiszka. Poprzednim proboszczem był Polak X. Zawisza. W artykule Józefa Hejreta nadesłanym nam przez konsulat czechosłowacki we Lwowie, czytamy, że parafja górnocierlicka liczy według spisu ludności 3.088 Czechosłowaków, 2.234 Polaków i 645 osób „innej" narodowości. Czechosłowacy mieliby tam zatem lekką przewagę: 51.75 procent. Jednak czechizacja parafji na podstawie spisu ludności, dokonanego w warunkach teroru, o którym pisała w swoim czasie szeroko prasa czeska i który odbił się nawet protestem w sejmie czeskim, musi być uważana **za krzywdę polskiej ludności.**

Te wysokie cyfry Czechów, naliczone w statystykach oficjalnych, na Śląsku Czeskim, znikają przy każdym jakotako swobodnym wyborze do rady gminnej.

Z artykułu p. Hejreta dowiadujemy się dalej, że w powiecie czesko-cieszyńskim, prawie w całości polskim **jest tylko 8 polskich proboszczów** na 14 parafij, **w powiecie frysztackim 5 na 15.** Według danych z tegosamego źródła w pierwszym powiecie jest tylko 41.685 (!) Polaków obok 32.640 Czechów, a w drugim 34.545 obok 87.299. Cyfry te powstałe w fantazji statystyków spisowych nie powinny wprowadzać w błąd władz czeskich, które przecież wiedzą, co o nich sądzić.

W artykułach p. Hejreta czytamy dalej:

„Urzędy kościelne **załatwiają zawsze przychylnie prośby o nabożeństwa w języku polskim, tak że nawet w szeregu gmin, gdzie proboszczem jest obywatel narodowości czeskiej, nabożeństwa odbywają się w języku polskim** Pomimo tego, że w obsadzie probostw przeprowadzono zmiany odpowiadające statystyce pd względem narodowościowym i życzeniom ludności, jeszcze obecnie znajdziemy w Cieszyńskiem parafje, gdzie proboszczem jest Polak aczkolwiek mniejszość polska tworzy tylko 40 procent ludności parafjalnej. Różnorodność językowa powiatu czesko - cieszyńskiego i frysztackiego nasuwa i w życiu kulturalnem szereg problemów, które można rozwiązać jedynie w atmosferze przyjaźni i obopólnych kompromisów".

Aby jednak atmosfera przyjaźni mogła się wytworzyć winien rząd praski większą zwracać uwagę na praktyki swoich urzędników na Śląsku Cieszyńskim. Ludność polska jest w pełni lojalną wobec państwa, ma więc prawo do pełnej opieki ze strony jego władz. (ax)

Echa dnia

„Kontredans starościński"

„Czas" (Nr. 294) ogłasza artykuł o zagadnieniach urzędniczych. Czytamy tam o wegetacji urzędników, płatnych poniżej **minimum** egzystencji. Tylko nieliczna gromadka urzędników **wyższych** jest pod tym względem uprzywilejowana. Sytuację pogarsza fakt, że istnieją różne dodatki i remuneracje, których przyznanie zależy **dowolnie** od danego kierownika urzędu.

Dręczy też urzędników brak stabilizacji. Zwolnienie urzędnika ze służby regulowane jest przez przepisy, które dają się interpretować **bardzo szeroko.** Stąd niepewność w życiu urzędników, stąd ich trwożliwość i brak samodzielności.

A wreszcie te częste przenosiny.

> **Zdawałoby się, że urzędnik będzie tem lepszy im dłużej w danym urzędzie czy danej miejscowości będzie pracował, im lepiej przez to dane zagadnienie pozna.** Zdawałoby się również, że tylko w ten sposób da się zapewnić pewną ciągłość pracy w poszczególnych urzędach. Tymczasem te elementarne zasady w stosunkach urzędniczych bynajmniej nie są przestrzegane. Jakżeż często naprzykład w poszczególnych powiatach następują zmiany na stanowiskach starostów, zmiany, które ludności specjalnie dają się we znaki. Pisma opozycyjne ochrzciły te zmiany kontredansem starościńskim. **W samej rzeczy trudno jest często zrozumieć, dlaczego jakiegoś starostę, który ledwo zdążył jako tako poznać swój powiat i jego zagadnienia, przenosi się czemprędzej gdzieindziej. Cierpi na tem ludność, cierpi administracja państwowe, cierpi wreszcie urzędnik, który zwłaszcza, o ile jest obarczony rodziną, w większości wypadków tego rodzaju koczownicze życie bardzo boleśnie odczuwa.**

„Czas" zapomina jednak, że wiele z tych bolączek jest nieodłączną częścią składową systemu, w którym żyjemy. W systemie tym swą cząstkę ma też i sam „Czas".

W Rosji i igły nie mają dziurek

Coraz częściej zaczynają w Polsce ludzie myśleć samodzielnie. W „Zielonym Sztandarze" (Nr. 74) ukazał się artykuł o gospodarce „upaństwowionej".

> Jak wygląda „upaństwowiona" gospodarka, kierowana przez chmarę biurokracji od urzędowych biurek, tego najlepszym przykładem jest sąsiadująca z nami Rosja Sowiecka. O gospodarce tej możnaby się dużo dowiedzieć **z urzędowych pism sowieckich.** Można tam wyczytać np. o wielkiej i wspaniałej cegielni wybudowanej dużym kosztem, która okazała się całkowicie bezużyteczna, **gdyż dopiero po wybudowaniu jej stwierdzono, że nigdzie w pobliżu niema potrzebnej gliny.** Można wyczytać, jakto upaństwowiona fabryka obuwia dostarczyła do sklepów sowieckich ogromne ilości butów, **ale przez „zapomnienie" wszystkie były tylko na lewą nogę.** Można wyczytać dalej, jakto inna upaństwowiona fabryka rzuciła na rynek wielkie ilości igieł, **które miały tę „drobną" wadę" że „zapomniano" w nich zrobić otwory na nitkę.** Od takich faktów roi się upaństwowione gospodarstwo w Rosji Sowieckiej i gdyby nie to, że są one podane przez urzędowe pisma sowieckie, myślałoby się, że są to złośliwe opowiastki.

Podobnie jest w upaństwowionej gospodarce rolnej w Sowietach:

> kontrola przeprowadzona przez władze w okręgu czelabińskim stwierdziła, że przy młocce w tamtejszych „Sowchozach" **pozostaje w słomie nieraz do 75 procent ziarna.** W „Sowchozie" sosnowskim jednym z największych, żniwa nie są jeszcze ukończone; plan ułożony przy urzędowem biurku przewidywał, że co-

dziennie ma się zżąć 1740 ha, **tymczasem można było zżąć tylko 400 ha dziennie — ogromna więc część zbiorów zmarnuje się! W „Sowchozie“ pawłowskim pozostało 2,000 ha zboża nie zżętego...", i t. d., i t. d.**

W Polsce na szczęście igły mają dziurki, gdzie się patrzy, ale etatyzm, pomimo to gnębi nas okrutnie:

Dość wspomnieć, że 10-cio miljardowy majątek państwa w dobrach rolnych, lasach i przedsiębiorstwach, daje najwyżej 15 miljonów dochodu rocznie. Dzieje się to na koszt ludności całego państwa.

Przerażające cyfry

W „Gazecie Warszawskiej“ (Nr. 320) czytamy korespondencję p. Grzegorzewskiego z Krakowa:

Jeśli w Warszawie stan adwokatury polskiej uważa się za opłakany, to w Krakowie stan ten uznać należy za rozpaczliwy. **W Krakowie, jest około 500 adwokatów, w tem około 460 żydów i 40 Polaków, czyli na 100 adwokatów jest 92 żydów i 8 Polaków. Cyfry te są przerażające. Takiego stosunku liczbowego żydów do rdzennej ludności miejscowej niema na całym świecie. Polacy we własnym kraju, we własnej ojczyźnie, w korporacji adwokackiej są mniejszością narodową i to mniejszością bardzo nieznaczną, 8-procentową. Zdawałoby się, że to jest jakiś paradoks, a jednak jest to rzeczywista prawda.**

Ze sprawą zażydzenia adwokatury w Polsce trzeba koniecznie coś zrobić. Sprawa ta w tej chwili staje się ogólnonarodową. A swoją drogą trzeba też przeliczyć adwokatów we Lwowie **R.**

Z pobytu Kard. Pacellego w Poł. Ameryce

Przed opuszczeniem Buenos Aires Ks. Kardynał Pacelli wydał przyjęcie na cześć prezydenta **Argentyny,** gen Justo. W przyjęciu tem wziął m. in. udział ks. Kardynał August Hlond, prymas Polski i poseł Rzplitej P.

We wtorek 16 bm. Ks. Kardynał legat po wygłoszeniu do ludności Argentyny przez radjo przemówienia pożegnalnego, wyruszył do portu, gdzie żegnały go olbrzymie tłumy wiernych z przedstawicielami najwyższych władz duchownych i świeckich na czele. Na pokładzie okrętu „Conte Grande“ odpłynął ks. kardynał do Montevideo stolicy Urugwaju, odświętnie na jego przybycie udekorowanego flagami papieskiemi i narodowemi. W piątek „Conte Grande“ przybył do pierwszego **portu brazylijskiego** Santos a stamtąd do Sao - Paulo. Tu na pokład okrętu wstąpił z powitaniem prezydent Brazylji dr. Vargas. W Rio de Janeiro entuzjastycznie witany Ks. Kardynał odprawił uroczyste nabożeństwo na wolnem powietrzu a wieczorem wydał przyjęcie dla prezydenta Brazylji. Przed opuszczeniem Rio de Janeiro Ks. Kardynał złożył wieniec u stóp pomnika Tirandesa, bohatera narodowego Brazylji.

Księgarze francuscy przeciw pornografji

PARYŻ 25. 10. (KAP) W ostatnim zeszycie „Revue des Lectures“ ukazała się następująca rezolucja księgarzy francuskich:

„Zważywszy, że nie można w żaden sposób godzić w wolność myśli, że wydawcy bez żadnego zewnętrznego przymusu mają wyłączne prawo wyboru prac przeznaczonych do druku i że prawodawstwo dzisiejsze uwalnia wydawców od odpowiedzialności za jakość drukowanych utworów, obciążając nią wyłącznie tylko księgarzy, Kongres Księgarzy francuskich wyraża nadzieję, iż w niedługim czasie wprowadzone będą do prawodawstwa francuskiego odpowiednie zmiany i że **odpowiedzialność za pornografję będą ponosili odtąd nie księgarze, lecz wydawcy i autorzy.** Kongres pragnie, by **sprzedaż utworów, będących na indeksie ze względu na ich niemoralną treść została zakazana jaknajsurowiej na całem terytorjum Francji.** Równocześnie Kongres Księgarzy Francuskich postanawia, że każdy księgarz przed reklamowaniem i przyjęciem nowych książek **będzie uprzednio zasięgał od ich autorów bliższych informacyj, dotyczących wartości moralnej i tendencyj tych utworów“.**

Powyższa rezolucja księgarzy francuskich mogłaby służyć jako przykład **także i dla naszych księgarzy.**

W obronie „szarego człowieka“

Echa zwinięcia stanisławowskiej Dyrekcji Kolejowej

Od bardzo długiego czasu i niejednokrotnie podkreślaliśmy, że Dyrekcję Kolejową w Stanisławowie należy utrzymać, gdyż wymaga tego interes narodowy, gospodarczy i społeczny. To był zasadniczy powód.

Ale ze sprawami zasadniczego znaczenia najczęściej łączą się nierozdzielnie sprawy jakże pozornie małe i nie istotne, o których w wirze dyskusji tak jakoś łatwo się zapomina. Tak jest i w omawianym wypadku. Wskutek skasowania Dyrekcji stanisławowskiej **około 300 ludzi, w tem przygniatający procent z rodzinami, padnie ofiarą niczem niezasłużonej poniewierki, bo blisko 200 osób będzie musiało opuścić Stanisławów, zaś około 100 Lwów,** aby zamienić Stanisławów na Lwów i naodwrót. I jednych bowiem i drugich złączyły w ciągu długoletniego pobytu w ich niejako rodzinnych miastach **liczne nici egzystencji,** po zerwaniu których ludziom tym grozi częstokroć ruina materjalna, a conajmniej **największe trudności życiowe i rozgoryczenie do życia.**

Nie miejsce po temu, by wnikać w owe niezliczone szczegóły codziennej wegetacji urzędnika, ale **każdy dobrze to rozumie, co znaczy wyrwać żywcem masy ludzkie choćby z najgorszych lecz udomowionych stosunków i wydać na łup niepewności jutra w obcem miejscu.**

Rzecz jasna, że w tych warunkach trudno będzie od nich wymagać, by w nowem miejscu pobytu dały ze siebie coś więcej ponad konieczną pracę w zawodzie. **Każdy z tych ludzi będzie uważać swoją dolę za nieznośną i zawsze myślą i sercem pozostanie tam, gdzie spędził w możliwych warunkach większą część swego życia. Nigdy też nie zżyje się z środowiskiem, narzuconem mu drogą przymusu.**

I jeszcze jedno.

Zdecydowano się przenieść z Dyrekcji Kolei we Lwowie największe pod względem ilości personalu **Biuro Kontroli Dochodów** do Stanisławowa, gdzie powiększy się ono przez personal stanisławowskiego Biura Kontroli Doch. i przez pewną część tych urzędników z innych wydziałów zniesionej Dyrekcji, którzy nie zostaną przeniesieni.

A przecież, jeśli już musi cierpieć **Stanisławów,** to pocóż parcelować drugą Dyrekcję Kolei — i to znowu wbrew istotnemu dobru i interesowi służby, a z ciężką krzywdą żywych ludzi? Czyż **nie dałoby się umieścić w gmachu mającej ulec likwidacji Dyrekcji Kolei nowokreowanego referatu komunikacji samochodej P. K. P.?**

W ten sposób zapełni się przerażającą pustkę gmachu, na którą patrzą oczy społeczeństwa kresowego, a ponadto bodaj w części umniejszy się rozgoryczenie ludzkie.

Tworzy się właśnie — jak wspomnieliśmy — nowy referat komunikacji samochodowej; niechaj więc ten mający powstać twór znajdzie swoje siedlisko **w Stanisławowie.** Czemu koniecznie w Warszawie? Świeżym ludziom będzie wszystko jedno, gdzie się ich ulokuje.

Ponawiamy wkońcu nasz apel pod adresem kompetentnych czynników, **aby wczas zawiadomiły zainteresowanych o terminie przeniesienia.** Przecież do tysiąca trosk, związanych z tym faktem, przybywa największa, której źródłem jest **nadciągająca zima!**

W imię zatem ludzkich uczuć należy czemprędzej uchylić rąbka „tajemnicy“!

Dalsze orzeczenie w sprawie wolności prasy

Pismo nasze przez szereg ostatnich miesięcy spotykało się z zarządzeniami władz administracyjnych w Nowym Sączu i w innych miastach Zachodniej Małopolski, opartemi na § 23. ustawy prasowej.

A więc przytrzymywano kolporterów naszego pisma, a przedstawiciel naszego pisma w Nowym Sączu p. Józef Słomka był w ciągu ostatnich miesięcy przytrzymywany z tego powodu mnóstwo razy. Pozatem zabierano pismo nasze z miejsc rozsprzedaży **bez zarządzenia sądowego o konfiskacie,** a gdy z tego powodu zwracaliśmy się do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu o zapłatę odszkodowania po myśli ustawy za zabrane egzemplarze, Sąd oznajmiał, że żadnej konfiskaty nie zarządzał, wobec czego odmawiał przyznawania odszkodowania. W końcu władze administracyjne wniosły przeciw sprzedawcom dzienników w Nowym Sączu **akt oskarżenia do tamtejszego Sądu grodzkiego o przekroczenie z § 23. austr. ustawy prasowaj a w szczególności o to, że bez zezwolenia władzy administracyjnej rozpowszechniali pisma drukowe.**

Sąd Grodzki w Nowym Sączu po rozpatrzeniu sprawy — **zgodnie z wielu wyrokami Sądu Najwyższego,** stale wypowiadającemi tezę, że § 23. austr. ustawy prasowej utracił moc obowiązującą, wydał następujące postanowienie.

Sąd Grodzki Oddz. III. w Nowym Sączu
dnia 12 października 1934.
III. Kg. 358/34.

Sąd Grodzki w Nowym Sączu w sprawie karnej przeciw oskarż.: 1) Józefowi Słomce, 2) Stanisławowi Ramzie, 3) Szymonowi Lustigowi, 4) Józefowi Janikowskiemu, 5) Henrykowi Hochhauserowi 6) Mozesowi Wildsteinowi, 7) Zofji Chowaniec, 8) Marji Porębowej, 9) Marjanowi Horodyskiemu, 10) Eugenjuszowi Müllerowi, 11) Franciszce Mrozowej, 12) Wincentemu Szelągowi, 13) Ludwikowi Wiktorowi, 14) Józefowi Dudzikowi, 15) Izakowi Landauowi, 16) Jakóbowi Wańczykowi, 17) Zygmuntowi Wojaczyńskiemu 18) Józefowi Schwimmerowi, 19) Stefanji Bocheńskiej, 20) Stanisławowi Płachcie, 21) Wojciechowi Zającowi, 22) Władysławowi Frączkowi, 23) Michałowi Krzanowskiemu, 24) Józefowi Finikowi 25) Felicji Chowaniec, 26) Marji Dudzikowej, 27) Augustynowi Czuchrowi, 28) Jadwidze Chutrowej, **o wykroczenie z par. 23. ustawy prasowej z dnia 17/12 1862,** Dz. U. P. Nr. 6/63 — na posiedzeniu niejawnem dnia 12 października 1934.

p o s t a n o w i ł

w myśl art. 458 kpk. **umorzyć dalsze postępowanie, gdyż w czynach zarzuconych oskarżonym brak znamion przestępstwa.**

Koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Zarazem zarządza się wydanie zakwestjonowanych u oskarżonych gazet, oraz **bruljonu** u osk. 1) a zdeponowanych w tut. Sądzie.

U z a s a d n i e n i e.

Jak wynika z zawiadomienia Komisarjatu P. P. w Nowym Sączu z dnia 14/2 i 15/2, 23/2 i 23/3, 1934. i Posterunku P. P. w Nowym Sączu (stacja) z dnia 26/4 1934. oskarżeni mieli się dopuścić zarzuconych im przestępstw przez to, że od 20/I. 1934 do 25/4 1934. w Nowym Sączu czasopisma p. t. Kurjer Powszechny, Siedem groszy, Zwycięstwo, zatem pisma drukowane roznosili i rozdzielali poza obrębem lokali do tego przeznaczonych, bez zezwolenia władzy bezpieczeństwa. **PONIEWAŻ § 23 USTAWY PRASOWEJ Z DNIA 17/12 1862. NR. 6. DZ. PP. Z R. 1863. W ODNIESIENIU DO DRUKÓW KRAJOWYCH STRACIŁ W POLSCE MOC OBOWIĄZUJĄCĄ, gdyż został uchylony art. 105 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wobec czego należało z braku znamion przestępstwa po stronie oskarżonych postępowanie umorzyć i wydać powyższe postanowienie.** Sędzia grodzki Dr. Armata w. r. Za zgodność: Podpis nieczytelny L. S. Sąd Powiatowy w Nowym Sączu.

Wobec tego postanowienia nasze pismo będzie mogło być sprzedawane w Nowym Sączu i innych miastach Zachodniej Małopolski swobodnie, podobnie, jak sprzedaje się tam swobodnie „Ilustrowany Kurjer Krakowski“ i inne pisma sanacyjne.

Z „frontu“ wyborczego

w Rzeszowskiem

Donosiliśmy, że wybory do rad gromadzkich w rzeszowskiem odbędą się 26 bm. — Do wyborów tych w całym powiecie stanęło Stronnictwo Narodowe z własnemi listami. Ze względu na krótki okres czasu między ogłoszeniem wyborów a dniem wyborów, tudzież ze względu na gorączkowe roboty jesienne, zapanowało wśród wyborców duże podniecenie. Podsycają je ponadto specjalne warunki.

Tak naprzykład w dużej i zamożnej wsi, liczącej kilka tysięcy mieszkańców, w **Świlczy,** Stron. Narodowe, do którego przyłączyło się również Stron. Ludowe, zwróciło się oficjalnie pismem do miejscowego proboszcza i kierownika szkoły, że życzeniem miejscowej ludności jest, aby tak proboszcz, jak też i kierownik szkoły kandydowali z listy Stronnictwa Narodowego, jako będącej wyrazem opinji większości mieszkańców wsi. Miarodajne czynniki oświadczyły, że nie należy sprzeciwiać się tego rodzaju żądaniu większości i że zarówno proboszcz, jak też i kierownik szkoły powinni kandydować z tej listy, temwięcej, że są na niej najpoważniejsi gospodarze.

Zdawaćby się mogło, że w tych warunkach lista Stron. Narodowego nie spotka się ze specjalnymi trudnościami — Tymczasem komisarz wyborczy, przyjmujący zgłoszenie listy (wyborcy zgłaszali listę ustnie do protokołu) nie bardzo biegły w piśmie, w pewnym momencie, w czasie przyjmowania zgłoszeń kandydatów, **wyjął zegarek z kieszeni i stwierdził, że godziny urzędowe się skończyły i że w dalszym ciągu zgłoszeń nie przyjmuje.** Do czasu tego oświadczenia **pełnomocnik listy zdołał zgłosić jedynie 39 kandydatów na radnych i 13 ich zastępców** (wieś wybiera 30 radnych i tylu zastępców). Właśnie przy podawaniu 14 kandydata na zastępcę radnego **nagle urzędowanie zostało zakończone, przez co udaremniono pełnomocnikowi listy zgłoszenie reszty zastępców.**

Wprawdzie później komisarz wyborczy wezwał tegoż pełnomocnika o uzupełnienie listy i dla ułatwienia sobie pracy zlecił mu, aby uzupełnienie nastąpiło na piśmie, a pełnomocnik do tego zlecenia się zastosował, — lecz mimo tego lista Stronnictwa Narodowego, z której kandydował miejscowy proboszcz i kierownik szkoły za przyzwoleniem miarodajnych czynników została unieważniona.

Prócz opisanego wypadku, i w innych wsiach unieważniono listy Stron. Nar. Miało to miejsce w **Stobiernej, w Lipniu i w Rogóżnie.** Pełnomocnicy list już przygotowują protesty, aby na czas można je było wnieść. **B.**

Z kraju

Nowy zarząd Zw. Hallerczyków

Na zjeździe w Częstochowie ukonstytuował się nowy zarząd Zw. Hallerczyków w następującym składzie: prezesem Zarządu Głównego został wybrany przez aklamację dotychczasowy prezes, pułkownik dr. **Izydor Modelski.** Tak samo przez aklamację zostali wybrani członkowie Zarządu Głównego, a mianowicie: Gen. **Marjan Żegota Januszajtis**, płk. dr. **Edward Loth**, ppłk. **Artur Pepłowski**, mjr. **Stefan Zabiocki**, mjr. **Juljan Malinowski**, kpt. **Józef Sierociński**, por. **Jan Szymański**, por. **Jan Ostrowski** i por. **Leon Borówko.**

KRONIKA WIELKOPOLSKA

Wniosek narodowego klubu radzieckiego

Na środowe posiedzenie rady miejskiej w Poznaniu wpłynął nagły wniosek narodowego klubu radzieckiego o wniesienie skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego na decyzję Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nie zatwierdzającej wyboru p. Ratajskiego na prezydenta miasta. Wniosek ten prasa sanacyjna łączy z zapowiedzianem exposè nowego prezydenta miasta, płk. Więckowskiego.

KRONIKA BOLECHOWSKA

Jeszcze o rewizji na plebanji

Przed kilku dniami donieśliśmy o rewizji dokonanej przez policję na plebanji w Bolechowie. Tło tej sprawy przedstawia się następująco: dnia 30 ub. m. miejscowy proboszcz ks. St. Stasiński wyraził ubolewanie, że w Bolechowie kierownikiem szkoły powszechnej dla chłopców jest „'uter" (niejaki Gerhard, Niemiec wyznania ewangelickiego), a nauczycielem na kursach dokształcających żyd (niejaki Ehrlich, głośny z procesu o uwiedzenie nieletniej), podczas kiedy tylu polskich nauczycieli pozostaje bez chleba. Zbiegiem okoliczności wkrótce potem w Bolechowie rozrzucono ulotki antyżydowskie, co połączono ze wspomnianem wystąpieniem ks. prob. Stasińskiego.

W rezultacie 4 funkcjonarjuszów policji przeprowadziło na plebanji szczegółową rewizję, przeszukując wszystko od piwnic do strychu Rewizja ta dała wynik negatywny. Negatywny również wynik dała rewizja przeprowadzona w lokalu Stow. Młodzieży Polskiej i w kilku domach nietylko w Bolechowie, ale także w Dolinie i Stryju. Policja aresztowała kilku akademików - Polaków.

Wypadki te w Bolechowie i okolicy wywarły bardzo duże wrażenie.

=X=

POŚWIĘCENIE „DOMU KULTURALNO - OŚWIATOWO - HANDLOWEGO" odbyło się w Bolechowie 21 bm. Poświęcenia dokonał ks. prob. Stasiński przy udziale miejscowej inteligencji i licznie zebranej publiczności.

KRONIKA TUCHELSKA

SPRZEDAŻE Z LASU GMINNEGO. Nadesłano nam odpis protokołu lustracji gospodarki lasowej w gminie Tuchli. Lustracja odbyła się 16 października br. i dokonali jej pp. Feliks Jawień lustrator T. Wydz. Powiatowego i Leon Sawczyński inspektor lasów gminnych przy T. Wydź. Pow. Z protokołu wynika, że od r. 1928 do dnia lustracji sprzedano lasu gminnego 1.729 metrów sześciennych drzewa w tem za urzędowania obecnego wójta Mojżesza Lipschütza (urzędującego od 9 maja 1933 r.) 500 metrów sześciennych. Lustratorzy dodają, że miejscowym mieszkańcom sprzedano 565 a firmom handlowym 1.164 metrów. Osoby spokrewnione z naczelnikiem gminy M. Lipschützem nabyły z tego lasu 765 metrów drzewa w drodze publicznej licytacji. Wpłaty należnych sum sprawdzono w dzienniku lasowym dochodów gminy. Lustracja nie potwierdziła więc zarzutów przeciw gospodarce lasowej obecnego **wójta.**

Ponowne wybory w Przemyślu

Uwzględniony protest narodowy

W czasie ostatnich wyborów gminnych w Przemyślu Polska lista Narodowa zdobyła po zaciętej walce trzy mandaty radzieckie. **W najbardziej polskim okręgu IV na Zasaniu, gdzie kandydował przew. Stron. Narodowego mgr. Włodzimierz Bilan, lista narodowa z całkiem błahych powodów, została unieważniona.** Tak narodowcy jak i socjaliści wnieśli protesty, a w środę nadeszła wiadomość, że Województwo **protest narodowców uwzględniło, oraz wyznaczyło termin nowych wyborów.** Decyzja Województwa była przedmiotem powszechnych rozmów a choć sanatorzy chcieli ją ukryć na długo pod korcem, rozniosła się momentalnie po całem mieście. Należy dodać, że lista Narodowa z mgr. Bilanem i p. Lisowskim zostanie oczywiście ponownie postawiona. Ma ona duże szanse, gdyż poprzednio, **mimo, że była unieważniona, padło na nią 244 głosów, co wówczas dawało jeden mandat.** Szanse posiada również PPS z czołowym kandydatem p. Beluchem.

Zaczekajmy zresztą, bo anuż...

Echa napadu na plebanję w Falkenbergu

(a.) **Czterech zamaskowanych bandytów — jak już donosiliśmy — napadło onegdaj w nocy na plebanje rzymsko-katolicka w Falkenbergu, w pow. dobromilskim.** Sprawcy wtargnęli do mieszkania ks. Józefa Pięty a terroryzując go rewolwerami zrabowali w gotówce 30 zł. i 2 dolary, dwie flaszki wina i dwa pozłacane kielichy srebrne, bieliznę i inne rzeczy.

Zawiadomiony o napadzie rabunkowym posterunek policyjny podjął bezzwłocznie pościg za sprawcami i w krótkim czasie wpadł na ślad uchodzących przestępców.

Niebawem sprawcy zostali przytrzymani. Byli nimi: **Michał Iwanoczko**, liczący 34 lat, — brat jego **Stefan**, 23-letni i **Michał Zinkiewicz**, 32-letni, zamieszkali w Podmojcach, w powiecie przemyskim, — czwartym w tej bandzie przestępczej był **Dymitr Demczuk**, 29-letni, zamieszkały w Przedzielnicy, w pow. dobromilskim. Wymienieni przyznali się do winy i odstawieni zostali do sądu Grodzkiego w Dobromilu.

Dwa napady rabunkowe na wsi

(a.) **Z terenu lwowskiego województwa donoszą**, iż w dniu wczorajszym dokonano dwu napadów rabunkowych, przyczem w obu wypadkach sprawcy zostali ujęci.

Pierwszy z tych wypadków wydarzył się we wsi Tyśmina, w powiecie niskim, gdzie dwu przestępców wtargnęło do meszkania Berla Briela, gdzie pod grozą użycia broni zrabowali na jego szkodę 80 zł. i sztuczkę płótna, a następnie zbiegli. Podjęty natychmiastowy pościg doprowadził do ujęcia sprawców: **Jana Malawki i Wojciecha Herdzika**, zamieszkałych w Pysznicy, w pow. niskim. Obu odstawiono do sądu grodzkiego w Ulanowie.

Drugi wypadek miał miejsce **w Opalenicy, w powiecie łańcuckim,** gdzie do sklepu Majera Siegelmanna przybył jakiś nieznany osobnik. W krytycznej chwili znajdowała się w sklepie żona kupca, który właśnie nadszedł do swego sklepu. **Sprawca wyciągnął w tej chwili rewolwer z kieszeni a grożąc nim Siegelmannom zrabował** z kieszeni kupca 3 zł. a ze szuflady 5 zł., zabrał papierosy i zbiegł. Policja w kilka godzin później aresztowała sprawcę **w osobie Pawła Śliwy z Gwizdowa, w pow. łańcuckim.** Przestępcę odstawiono do sądu grodzkiego w Łańcucie.

KRONIKA PRZEMYSKA

NOWY DYREKTOR. Po ks. Janie Świercu, który pracuje obecnie w lwowskich Zakładach Salezjańskich, dyrektorem dla zakładów w Przemyślu został zamianowany ks. Antoni Środko, który przybędzie niedługo z Ameryki, gdzie pracował wśród emigrantów. Ks. dyr. Śródka zasłużył się wielce przy budowie kościoła Salezjańskiego na Zasaniu.

WYJAŚNIENIE POGŁOSKI. W niektórych pismach pojawiła się wiadomość o aresztowaniu b. posła p. Brunona Gruszki z Radymna. Na podstawie rozmowy odbytej przez nas z p. Gruszką okazało się, że wiadomość powyższa była fałszywa.

NOWY PROCES 30 bm. stanie ponownie przed sądem b. ławnik p. Hamczykiewicz. Tym razem pozywają go urzędnik elektrowni Katz, oraz dyrektor Jasiński, urażeni krytyką „Ziemi Przemyskiej". Rozprawa zapowiada się bardzo ciekawie.

P. SKORSKA RÓWNIEŻ SKARŻY. Wywiad sanatorki p. Stieberowej udzielony p. Toporczykowi, wywołał dość nieoczekiwaną reakcję. Choć p. Stieberowa opierała się na dokumentach, wywiadem uczuła się obrażona, żona zast. komisarza miasta, p. Skorska, i onegdaj wniosła skargę, tak przeciw „Kurjerowi" jak i „Ziemi Przemyskiej" która wywiad przedrukowała. Zanosi się na ciekawą rozprawę.

KONKURS FOTOGRAFJI AMATORSKIEJ. Towarzystwo Miłośników Fotografji w Przemyślu ogłasza konkurs fotografji amatorskiej. Zdjęcia należy nadsyłać do 15 grudnia. Przewidziane są cenne nagrody.

Na fali dnia

Podpalacze

Czytałem niedawno taki kawał: w Mysim Dołku ochotnicza straż pożarna postanowiła zebrać fundusz na zakupno sikawki. W tym celu rozesłała do miejscowych obywateli pismo z prośbą o dobrowolne datki. Pismo to kończyło się następującą uwagą: „w razie niepomyślnego wyniku zbiórki zmuszeni będziemy urządzić publiczny koncert własnej kapeli"...

Podobno to ostrzeżenie znakomicie poskutkowało — przerażeni obywatele licytowali się wzajemnie w wysokości datków.

Inaczej nieco z kieszenią obywateli poradzono sobie w Busku koło Lwowa. Oto pewnej słonecznej niedzieli na ulicach tego grodu, wsławionego dotychczas jedynie swym browarem, ukazały się hełmy strażackie, pracowicie przez kucharki „Sidolem" wyczyszczone. W hełmach tkwili oczywiście strażacy, a w potężnych ich łapach puszki niemniej potężnych rozmiarów. Miał to być „Dzień propagandy strażactwa", połączony ze zbiórką pieniężną.

Osobliwie do niej zachęcał tubylców filar miejscowego Bebe. Jegomość ten wygramolił się na balkon żydowskiego domu i stamtąd „trzymał" dwugodzinne przemówienie do struchlałych autochtonów, prawiąc o doniosłej roli strażactwa wogóle a o zasługach swego obozu w szczególności. Trochę to było ni przyszył — ni przyłatał, ale ktoby tam na taki drobiazg zwracał uwagę! Dość, że speach o zbiórce trwał dwie godziny i kończył się następującym, płomiennym apelem: „Każdy, kto omija puszkę, jest p o d p a l a c z e m!"

Jaki był efekt tego powiedzonka, historja milczy.

Taddy.

CO DZIEŃ NIESIE?

26 PAZDZIERNIKA
Wsch. sł. 5 g. 59 m.
Zach. sł. 16 g. 16 m.

Piątek
Ewerysta
Sobota Chr. Króla

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek 26. 10. g. 7.30 „Cudze dziecko“
Sobota, 27. 10. godz. 7.30 Cudze dziecko Abon. 5.
Niedziela, 28. 10. godz. 3.30 Zwyciężyłem kryzys. — Ceny najniższe.
godz. 7.30 Cudze dziecko. — Abon. 5.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek 26. 10. Próba generalna ze „Szpiega“.
Sobota 27. 10. godz. 7.30 „X. 33“ — premjera. — Abon. 6.
Niedziela, 28. 10. godz. 7.30 „X. 33“ — Abon. 6.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APPOLO: „Nędznicy“ Harry Baur
ATLANTIC: Viva Villa.
COLOSSEUM: „Pod pręgierzem“ rewja Wyścig humoru.
CASINO: Twe usta kłamią z Normą Shearer.
CHIMERA: „Wesoła Zuzanna“ z Liljan Harvey w głównej roli.
GRAŻYNA: Czar wiedeńskiego walca z Magdą Schneider i Szlezakiem.
KOPERNIK: „Nana“ kolorowa groteska oraz najnowszy Tyg. Paramountu
MARYSIENKA: „Nana“ oraz rewja „Prohibicja szaleje“
MUZA: „Żółty książę“ — Ramon Novarro.
PALACE: Czy Lucyna jest dziewczyną w głównej roli Smosarska — Bodo.
PAN: „Bunt Młodzieży“ oraz Rewja
PASAŻ: „Biały upiór“ oraz Rewja.
RAJ: „Katarzyna Wielka“ Elżbieta Bergner i Douglas Fairbanks.
STYLOWY: Orły na uwięzi. oraz rewja.
ŚWIT: Podwójny program: „Jego ekscelencja subjekt“ i „Maharadża Rumpuru“
WANDA: „W tajnej służbie“ i „Schowajcie swoje smutki“

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dziś i w dnie następne pełną życia i werwy komedję sowieckiego autora W. Szkwarkina „Cudze dziecko“. Komedja ta daje nowe spojrzenia na nastrój i życie współczesnego obywatela Rosji. Reżyserja W. Tatarkiewicza. Dekoracje O. Rexa w głównych rolach pp. Bohdańska, Matusiakówna, Mikluszkówna-Łęcka, Ślaska, Wierzejska, oraz pp. Berski, Brochwicz, Leliwa; Połoński, Składanek Szpiganowicz.

TEATR ROZMAITOŚCI z powodu przygotowań do premjery „X 33“ nie czynny.

Jutro w sobotę dnia 27 bm. sensacyjna premjera sztuki M. Madiesa i Boucarda w doskonałem tłómaczeniu F. Woronieckiego pt. „X 33“ odsłaniająca widzom w barwnym korowodzie obrazów tajemnice wywiadu francuskiego i niemieckiego z czasów wielkiej wojny.

Fascynująca treść, bogata w pełne napięcia momenty, oraz świetna gra aktorów oto atuty nowej sztuki. Reżyserja Konstantego Tatarkiewicza, w głównych rolach występują pp. Kipeniówna, Życzkowska, Zapolska, oraz pp. Białoszczyński, Bobrowska; Dorwski, Guttner; Jaśkiewicz, Kaczmarski, Kański; Kordowski, Michułowicz, Ptaszkiewicz, Przystawski i in.

NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 3.30 pop. gra Teatr Wielki po cenach najniższych świetną komedję P. Vulpiusa „Zwyciężyłem Kryzys“.

=X=

KASYNO I KOŁO LITERACKO - ARTYSTYCZNE we Lwowie zawiadamia, że w sobotę 27 b.m. o godzinie 21. odbędzie się drugi DANCING - BRIDGE, przy pierwszorzędnej orkiestrze jazz - bandowej. Lekcje tańców dla Członków i ich Rodzin rozpoczną się w przyszłym tygodniu. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Kasyna, który też udziela bliższych informacyj.

Kronika lwowska

Pod rozwagę Kuratorjum O. S. L.

i członków Zw. Nauczycielstwa Polskiego

W związku z nadużyciami w Zarządzie Okręgu Z.N.P. we Lwowie — pragnęliśmy z ostateczną oceną sprawy wstrzymać się do czasu zbadania jej przez powołane czynniki. Z całą też lojalnością drukowaliśmy „wyjaśnienia“ prez. Zarządu Okręgu p. Deszberga, jakkolwiek zawierały one bałamuctwa, mające na celu zatuszowanie sprawy. P. Deszberg sądził, widać, że uprzejmością naszą pokrywamy brak rzeczowych argumentów. I dlatego, przysyłając nam swoje „wyjaśnienia“ i prosząc o ich zamieszczenie „w imię prawdy i sprawiedliwości“, — równocześnie na łamach innego pisma zarzucił nam uprawianie nagonki na Z.N.P. w celach partyjno - politycznych.

Wobec tego uważamy za właściwe podać do publicznej wiadomości garść **faktów**, pozostawiając ich ocenę czynnikom wymienionym w tytule, oraz naszym Czytelnikom.

Otóż myśmy stwierdzili, że sekretarz Zarządu Okręgu, p. **Balicki, nie miał prawa pobrać kwoty 1350 zł.** Na to p. Deszberg w „wyjaśnieniu“ stwierdził, że p. B. miał to prawo, **„tembardziej, że istotnie p. Balicki był autorem niemal wszystkich artykułów „Przeglądu Nauczycielskiego“.**

Kto ma rację?

Mamy w tej chwili pod ręką **zestawienie wszystkich artykułów,** które zamieścił „Przegląd Nauczycielski“ w krytycznym czasie **od 1 stycznia do 30 września 1933 r.**, za który to okres p. Balicki — zdaniem p. Deszberga „autor **niemal wszystkich** artykułów“ pobrał nieprawnie 1350 zł.

Zestawienie to nadesłał nam z prowincji jeden z pilnych zapewne czytelników „Przeglądu Naucz.“. Ze względu na brak miejsca ogłaszamy tylko dane sumaryczne, z tem. że w każdej chwili na żądanie p. Deszberga służymy **szczegółami.**

Jak z owego zestawienia wynika, iż w czasie od 1 stycznia do 30 września 1933 wyszło **7 zeszytów miesięcznych „Przeglądu Nauczycielskiego“ o łącznej zawartości stron 356 zawierających 101 artykułów** (oprócz komunikatów i notatek z życia organizacyjnego).

Otóż na 101 artykułów pochodzi od p. Balickiego najwyżej 16, o łącznej ilości 1188 wierszy. Dodać przytem należy, że p. Balicki **nie zdobył się ani na jeden fachowy, pedagogiczny artykuł.** Stąd też śmiało możemy twierdzić że zredagowanie przynajmniej połowy artykułów należało do **jego obowiązku** z tytułu piastowania przezeń niehonorowanego stanowiska sekretarza Okręgu.

Z powyższych danych wynika, że p. Balicki otrzymując za zgodą p. Deszberga 1.350 zł za czas od 1 stycznia do 30 września 1933 (7 zeszytów), **otrzymał niepraktykowane nigdzie honorarjum w wysokości prawie zł 2.30 od wiersza!**

Jak w świetle tej statystyki wygląda „wyjaśnienie“ p. Deszberga? Widocznie p. prezes **albo nie czytuje „Przeglądu Nauczycielskiego“, albo świadomie mija się z prawdą.** Tertium non datur!

A przecież czytelnicy „Przeglądu“ płacą 20-groszową opłatę, przecież grozi się w upomnieniach ospałym prenumeratorom sankcjami organizacyjnemi, a nawet dochodzeniami sądowemi, byle tylko utrzymać przy życiu te dojną krowę dla p. Balickiego.

Noblesse obligè, p. prezesie. Bielenie p. Balickiego nie udaje się.

Nawiasem jeszcze zapytujemy, czy p. prezes Deszberg spowodował swego czasu, by p. **Balicki zgłosił z początkiem roku 1933 w myśl przepisów władzom szkolnym dochód z ubocznego zajęcia, jako autor tak licznych artykułów, wzgl. jako redaktor „Przeglądu Nauczycielskiego“**

Prosimy również o wyjaśnienie, kiedy p. prezes Deszberg poraz pierwszy oficjalnie dowiedział się o nieprawidłowościach finansowych w Zarządzie Okręgu, a kiedy spowodował kontrolę ksiąg i przez kogo została ona przeprowadzona.

Prosimy.

ZEBRANIA ORGANIZACYJ I TOWARZYSTW

— W piątek, 26 bm. godz. 18. (6 wiecz.) wzgl. 19-ta Walne zebranie Sokoła-Macierzy w gmachu własnym T-wa. Wchód od ul. Sokoła 7. Szczegóły ogłoszono na tablicy T-wa.

— W piątek, 26 bm. godz. 18. zebranie naukowe Pol. Tow. Historycznego w Seminarjum hist. Polski (Mickiewicza 5a, III p.) Dyskusję nad książką „Deutschland und Polen“ zagai prof. St. Zakrzewski. Przemawiać będą: prof. Umiński, prof. Modelski, dr. Krzewucka, dr. Weraszycki i in.

KOMUNIKATY

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET we Lwowie (ul. Klonowicza 7) zaprasza wszystkie swoje Członkinie i Sympatyczki na zebranie ku uczczeniu uroczystości Chrystusa Króla, które się odbędzie w sobotę, 27 bm. punktualnie o 6.30 wieczorem. Przemówienie wygłosi Ks. Prof. Ciemieniewski. Obecność Członkiń obowiązkowa.

Z POWODU ŚWIĘTA NARODOWEGO CZECHOSŁOWACJI konsul czechosłowacki będzie przyjmował przyjaciół Czechosłowacji w niedzielę, 28 października br. w godzinach od 10—12. w lokalu Konsulatu przy ul. Ujejskiego l. 4.

SOKÓŁ-MACIERZ wzywa swych członków, aby w mundurach (pójdzie sztandar) i bez mundurów, druchny i druhowie wzięli udział w uroczystościach Chrystusa Króla, w niedzielę 28 bm. we Mszy św. w katedrze, zbiórka obok katedry godz. 9.45, oraz w procesji popołudniu, zbiórka w Sokole - Macierzy godz. 14.30. Obecność bezwarunkowa.

Zdarzenia i wypadki

(a) **ŚMIERTELNA JAZDA „ŚLEPEGO“ PASAŻERA.** Juljan Mazur, liczący 26 lat, odbywał wczoraj nad ranem podróż z Dawidowa do Lwowa. Ominął kasę biletową, a wydostawszy się na dach wagonu, jechał „na gapę“. Ponieważ nad ranem ścieliła się gęsta mgła po ziemi, — „ślepy“ pasażer nie zauważył zarysu wiaduktu kolejowego i uderzył głową o żelazne przęsło. Uderzenie było tak silne, iż Mazur poniósł śmierć na miejscu i spadł z wagonu na szkarp kolejowy.

(a) **ZATRUTY DENATURATEM.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczorajszej nocy niejakiego Kazimierza Sirochiego (ul. Pijarów l. 33), który usiłował otruć się na ulicy denaturatem. Ponieważ na sali szpitalnej nie odzyskał dotąd przytomności, nie zdołano ustalić bliższych szczegółów wypadku.

(a) **ZBIEGŁA UCZENICA DAŁA ZNAK ŻYCIA O SOBIE.** Emilja Goldsteinówna, 13-letnia córka aptekarza (ul. Piekarska l. 48), uczenica II kl. gimn. im. Strzałkowskiej, zbiegła w poniedziałek z domu rodziców. Prowadzone były energiczne poszukiwania za młodocianą „uciekinierką“ — która sama zgłosiła się w dniu wczorajszym. Oto rodzice otrzymali list od córki, iż dotarła do Jarosławja, nie myśli dalej „wędrować“ — prosi o przebaczenie i zabranie do domu. Po otrzymaniu tej radosnej wieści apt. Goldstein wyjechał wczoraj rano do Jarosławja, gdzie córka jego przebywa u adw. dra Ueberalla. Jak okazuje się, Goldsteinówna dojechała pociągiem do Cuniowa, a dalszą drogę odbywała pieszo i na furmankach.

(a) **MYLNE INFORMACJE.** Podana w niektórych pismach wczorajszych wiadomość, jakoby jacyś dwaj pijacy wybili wczoraj rano szyby w naszym kantorze, jest pozbawioną prawdy. Rolę pijaków spełniał chyba trzeźwy wiatr, który wyrwał z ramy szybę na I. piętrze, — która spadła na bruk i rozbiła się. W jaki sposób wiatr przedzierżgnął się w pijaków na łamach owych pism — jest ich tajemnicą.

Oszustów coraz więcej

(a). Z każdym dniem występuje ich coraz więcej na ulicach miasta. Żerują na ludzkiej naiwności, wyciągają oszukańczą rękę już nietylko na odleglejszych ulicach i placach, ale w samem śródmieściu. **Dotychczas rej wśród nich wodzili oszuści, sprzedający przemycane z Niemiec zapalniczki.** Rzecz charakterystyczna, iż wśród tych oszustów zauważono włamywaczy kasowych, którzy wobec pustych kas, nie nęcących dzisiaj tej „elity“ złodziejskiej, przerzucili się do innej gałęzi lekkiego „zarobkowania“. W ostatnich dniach sprzedawcy przemycanych zapalniczek i kamyczków w czelny wprost sposób oszukują przechodniów, wręczając im zamiast zapalniczki kawałeczek kartofli, owinięty w bibułkę. Wczoraj np. aresztowano 13-letnego Mojżesza Feigenbauma, u którego w czasie rewizji osobistej znaleziono kilka zapalniczek i znacz-

ją ilość pociętych na kształt zapalniczek... kartofli.

W dniu wczorajszym wypłynął nowy typ oszustów ulicznych: sprzedawcy kart do grania. Podwójne talje kart oferują przechodniom po 10 zł., przyczem pokazują na wabika karty 1-ej jakości. **Gry przechodzeń wpadnie w zręcznie nastawioną sieć oszusta i płaci mu 10 zł., wówczas ten wręcza mu opakowane karty, zamiast których znajduje się wewnątrz pocięta tektura kształtu kart.** W chwili gdy przechodzeń zorjentuje się w sytuacji, oszust jest już od niego daleko.

Wczoraj wyderzył się takim „karcianym“ oszustom nieprzyjemny wypadek. Oto zaoferowali kupno kart przechodzącemu placem Marjackim... wywiadowcy policyjnemu i wpadli w jego ręce. Obaj oszuści Władysław Jansa i Franciszek Krösser, notowani policyjnie przestępcy, spoczęli tam, gdzie ich należne miejsce: za kratkami.

MATURA W NOWEM SZKOLNICTWIE POLSKIEM. Zagadnieniu temu poświęcone było środowe, liczne zebranie Koła TNSW. Po obszernym referacie dyr. dra Wł. Olszewskiego rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu mówców, w przeważnej części profesorów wyższych uczelni. Szczegółowe sprawozdanie z tego, duże zainteresowanie budzącego zebrania, podamy w jutrzejszym numerze.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Echa z leśniczówki w Podhorodcach

(s). Wczoraj przed trybunałem apelacyjnym, któremu przewodniczył r. Kwasik, a oskarżał prok. dr. Hryniewiecki stanęli skazani przez sąd stryjski bohaterowie zajść w leśniczówce sopockiej ad Podhorodce: Wasyl Waczewski i Lieber Pistyner. Obronę prowadzili dr. L. Landau i adw. dr. Lindenbaum ze Stryja. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Wasyla Waczerskiego i Pistynera po roku więzienia, obniżając karę o jeden rok i zaliczając areszt śledczy. Koszta procesowe zapłaci w myśl wyroku Pistyner.

Tajemnica zakochanego, chorego czy?

(s) Wczoraj, jako w trzeci dzień procesu w sądzie wojskowym, przed którym staje morderca Uli Figurzanki, Leszek Figura, zeznawały ciotka i matka oskarżonego. Z zeznań ich wynikałoby, że cała rodzina jest nieszczęśliwa i chora. W gronie jej znajdowali się samobójcy, jednostki skłonne do ataków, spazmów. Sam oskarżony wlecze za sobą od dzieciństwa jakąś chorobę na pograniczu epilepsji, matołkowatości a manji prześladowczej. Jak dotąd, mimo przesłuchania poważnej ilości świadków, tajemnica zabójstwa Uli Figurzanki nie została wyjaśniona. Natomiast wyraźniej występuje moment ukrytej miłości.

Jako jeden z ostatnich świadków zeznawał ojciec oskarżonego **Aleksander Figura,** który wystawił swemu synowi jak najlepsze świadectwo. Następnie odczytano parere Wojsk. Instytutu Psychicznego, wystawione przez płk. dra Malinowskiego. Oskarżony pod obserwacją tego lekarza przebywał dwa miesiące. Parere stwierdza, że obwiniony nie jest wprawdzie psychicznie chory, ale **dziedzicznie obciążony** i zdradza neuropsychopatę o ustroju histerycznym. Na podstawie tego orzeczenia otrzymał on zupełne zwolnienie od służby wojskowej i kategorię „E“. W chwili czynu zdawał sobie jednakże sprawę z tego co robi.

Miejscowi znawcy, obecni na rozprawie zażądali wydania im oskarżonego do badania dodatkowego. Wobec tego rozprawę odroczono do poniedziałku.

Tragiczna miłość w Winnikach

(s.). Znały go całe Winniki. Robotnik 19-letni, spokojny, uczciwy, pracowity, dnia jednego zakochał się w miejscowej rozrzutnej w swych wdziękach 18-letniej Zofji Olejów. I ją znały całe Winniki. Ale ostatecznie miłość złamała wszystkie przeszkody i Zosia została żoną Włodzimierza Miśki. Cóż kiedy nie umiała uszanować uczucia męża i zdradzała go na każdym kroku

Nieszczęśliwy mąż postanowił skończyć z małżeństwem i miłością, tembardziej, że znalazł oparcie o niejaką Cybakównę. Ale miłość to nie benzyna i nie łatwo ulatnia się. Więc włóczył się Włodek za Zosią, a ta za swymi kochankami. Aż dnia jednego zdobył Włodek na Krakowskiem rewolwer i wywabił Zosię na łąkę. Krótka rozmowa, żądanie separacji, ale Zosia zacięła się i zażądała 3 tys. zł. W Winnikach aż huczało. Kilka dni trwały schadzki, prośby, zaklinania, aż dnia jednego Miśko spotkawszy swą żonę postawił jej ultimatum. A ta, miast uspokoić męża, nuż opowiadać o swych sukcesach miłosnych. Pada strzał.., jeden, drugi, draśnięcie po głowie, i rana w szyi. Zosia ocalała, a mąż stanął wczoraj przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. Witold Frankel. Oskarżał prok. Rossowski, bronił adw. dr. Żywicki.

Sąd skazał Miśkę na 2 lata więzienia z zawieszeniem na lat 5.

Łuski z pistoletu zdradziły O. U. N.

Dlaczego odroczono proces o mord żółkiewski?

(s) Jak już donosiliśmy proces o mord, dokonany na osobie śp. **Stanisława Jacyny,** członka służby śledczej w **Żółkwi** odbyć się miał dnia 19 bm., a w ostatniej niemal chwili odroczony został **na 5 listopada br.** O odroczeniu procesu poinformowaliśmy naszych Czytelników, przyczem podkreśliliśmy, że prok. dr. Prachtel - Morawiański przygotowuje dodatkowy akt oskarżenia, a to w związku z odkryciem sprawców zamachu na działacza ruskiego niejakiego **Antoniego Humena z Żółkwi,** uchodzącego w oczach OUN za sympatyka komunizmu i ZSRR.

I rzeczywiście po pewnym czasie ujęto 6-ciu członków OUN, zarówno z terenu **lwowskiego** jak i **żółkiewskiego** i oddano ich w ręce sprawiedliwości Bojowców „ouenowych“ zdradziły **łuski z pistoletu F. N. kal. 7.65** i one stały się **pomostem pomiędzy zabiciem Jacyny a zamachem na Humena.**

W nocy z 1 na 2 lipca 1934 r. **Antoni Humen** wrócił z „Domu Narodnego“ do swego mieszkania, a gdy się począł rozbierać, **przez okno padły dwa strzały.** Jeden z pocisków chybił, drugi **przebił płuco Humena.** Zarzadzone śledztwo przez czas dłuższy **nie zdołało odkryć zamachowców.** Tymczasem w mieszkaniu Humena i pod oknem jego domu pozostały... dowody: **pocisk i łuska.**

Po pewnym czasie z rozkazu „referatu bojowego“ OUN ginie śp. **Jacyna.** Ginie, gdyż **był na śladzie zamachowców na Humena** i ponieważ dekonspirował jaczejki ouenowe w Żółkwi i **znalazł ścieżki** po których szły nici łącznikowe pomiędzy OUN w Żółkwi a **Egzekutywą Krajową OUN we Lwowie.** Zamordowali... ale znów stanęły jako „niemi świadkowie“ **pociski i łuski.** Zestawiono przeto i te z nocy z 1 na 2 lipca, i te z nocy 21 września — zestawiono łuski i pociski, powiedzmy „jacynowe“ z „humenowemi“ Ten sam kaliber, a przeto możliwość, że strzelano z tego samego pistoletu. **Przypuszczenie** okazało się **słuszne,** a ponieważ poparte zostało **dodatkowem śledztwem,** z powodu mordu na osobie śp. Jacyny, przeto władze śledcze znalazły się wnet na tropie zamachowców na **Humena. Inicjatywa** zamordowania Humena i zamordowania Jcyny wyszła od jaczejki ouenowej w **Żółkwi aprobata,** plan wykonania, przygotowanie, wykonanie dokonane zostało na rozkaz **Egzekutywy Krajowej OUN we Lwowie.** Rozkazy te wydawał niejaki **Zenobiusz Matła,** student UJK zamieszkały we Lwowie przy ul. Kaspra Boczkowskiego 3.

Osobnik ten, jak wszyscy zresztą wybitniejsi członkowie OUN., znany był pod pseudą **„Czorny“.** Ale **„Czorny“** wydawał swe rozkazy przez łączniki, sam zresztą prawdopodobnie będąc łącznikiem jakiejś **wyższej grupy organizacyjnej.** Więc i „Czorny“ i łącznicy lwowscy i żółkiewscy, związani z zamachem na Humena i mordem na śp. Jacynie są dziś, dzięki energji naszych władz śledczych z prokuratorem **dr. Chirowskim** i wiceprokuratorem **dr. Prachtel - Morawiańskim** na czele, w ręku sprawiedliwości.

Oto wyjaśnienie **przyczyny odroczeczenia** procesu o mord dokonany na osobie śp. Jacyny, oto wyjaśnienie **łączności pomiędzy obu zbrodniami,** rozdzielonemi w swych zajściach dwoma miesiącami.

Przed sądem przysięgłych stanie 9 członków OUN, staną oskarżeni o oba zbrodnicze czyny, staną oskarżeni o przynależność do OUN, a więc tej organizacji, która państwu i narodowi polskiemu wydała walkę na śmierć i na życie. Mord w Żółkwi, dokonany został po **„enuncjacjach“ Unda** i po **„zajawach“ metropolity Szeptyckiego.** Może się ktoś łudzi... myśmy dawno się z tej słabości na dłuższy czas wyleczyli.

Kronika krakowska

Odbudowa zniszczonych powodzią domostw

(rz) Szkody wyrządzone powodzią w lecie br. są, jak wiadomo, olbrzymie. **Tysiące osób zostało pozbawionych dachu nad głową, szereg gospodarstw rolnych zupełnie zniszczonych.** Komitet powodziowy podjął natychmiastową akcję pomocy, zakupując wielkie ilości materjałów budowlanych i przydzielając je stopniowo osobom najbardziej dotkniętym.

Do 20 b. m. przesłano na tereny objęte powodzią około 5.000.000 sztuk cegieł, 1.686 ton wapna, 1.782 ton cementu i 30.861 m³ drzewa. Drzewo budulcowe otrzymała sekcja dobudowy z lasów państwowych, zaś cement, wapno i cegły nabywano przeważnie w zakładach przemysłowych województwa krakowskiego. Poszkodowani, posiadający budynki uszkodzone przez powódź ponad 50 proc. wartości, otrzymują **bezprocentowe długoterminowe pożyczki z Pow. Zakładu Ub. Wzaj.** Zakład asygnował na ten cel miljon złotych. **Poszkodowani poniżej 50 proc. otrzymują materjały budowlane za gotówkę lub zobowiązują się odrobić ich wartość.**

Jako najbardziej pilne, sekcja odbudowy uznała **natychmiastowe odbudowanie zniszczonych kominów i pieców, aby dać możność przetrwania powodzianom zimy. Ilość zniszczonych pieców i kominów na terenie Woj. Krakowskiego wynosi 16.422, z czego po dzień 20 października b. r. odbudowano przeszło 35 proc. Wobec olbrzymich rozmiarów szkód wyrządzonych powodzią, duża część ludności będzie musiała spędzić zimę w warunkach prowizorycznych.**

—0—

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Przy budowie kolei Kraków — Miechów zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Na odcinku Słomniki — Miechów wpadł pod wagon kolejowy Władysław Socha lat 56, robotnik, zajęty przy budowie toru i doznał złamania nóg oraz ogólnych obrażeń. Przywieziono go w groźnym stanie do szpitala.

SPRAWCA ZAMACHU NA KS. MOREJKĘ UZNANY ZA NIEPOCZYTALNEGO. Lekarze - znawcy sądowi ukończyli badanie stanu umysłowego Szczepana Piskorka, który we wrześniu br. targnął się na życie ks. Morejki, proboszcza z Krzeszowic. Piskorka osadzono w więzieniu krakowskiem a znawcy sądowi przystąpili do badania stanu jego zdrowia z uwagi na to, że zdradzał on objawy choroby umysłowej.

Według orzeczeń psychjatrów Piskorek jest istotnie umysłowo chory a więc ze swoje czyny nieodpowiedzialny. Zostanie on umieszczony w zakładzie w Kobierzynie.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAWOWIE

Lekkomyślna siostra

(Czteroaktowa komedja W. Perzyńskiego. Opracowanie sceniczne J. Karbowskiego. Oprawa H. Zwolińskiego).

Czteroaktowa komedja Perzyńskiego (niegrana w Krakowie od lat czterech), mimo swoich prawie 30 lat nie straciła nic na aktualności. Może pewną świeżość mimo tego „wieku“ zawdzięcza swemu nieco kosmopolitycznemu ujęciu tematu, może wyglądająca z niej „dulszczyzna“ — jeszcze dotąd żywa, przyczynia się do tego, faktem jest że słuchamy komedji z zainteresowaniem, choć stylizacja jej na modłę sztuk drugiej ćwierci dwudziestego wieku może budzić pewne zastrzeżenia.

Niemiłosierna chłosta, jaką Perzyński zaaplikował obłudzie filistersko - kołtuńskiego środowiska, okraszonego kilku szczegółami dającemi do poznania, że to środowisko warszawskie — święci mimo pewnych, powiedzmy delikatnie, nieścisłości życiowych — prawdziwe triumfy.

Dobre opracowanie sceniczne p. Karbowskiego uwypukliło wszystkie zalety tej jednej z najlepszych naszych komedyj, i dało pole do popisu kilku artystom, oddającym swe role.

Na pierwszy plan wysunęła się p. Ordyńska jako Helena Topolska uwypuklając wszystkie rysy tej świętoszkowskiej obłudnicy, odpychającej „lekkomyślną“ Marję — a utrzymującej sobie atletycznej budowy kochanka. Mąż jej, Henryk miał w interpretacji p. Karbowskiego dużo temperamentu. P. Staszewski jako Janek Topolski dał wykończoną w szczegółach postać „łowcy“ posagu z przed lat trzydziestu — a niewdzięczną rolę Władysława, męża Marji zarysował wydatnie p. Białkowski. — Marja p. Granowskiej nie była może ostatnim wyrazem tego czego po tej roli możnaby się spodziewać, gra jej jednak mimo może nadmiaru mimiki, miała kilka interesujących momentów.

Doskonałą kreację dała p. Kostecka, jako Ada, kuzynka Topolskich a to tak w grze jak i w charakterystyce i kostjumie. Olszewskiego grał z tupetem p. Białkowski. Całość miała należyte tempo, była składna i żywa. Dekoracje p. Zwolińskiego miłe. **Aem.**

Przyp. Red. — Sprawozdanie niniejsze umieszczamy w skróconej formie i z pewnem opóźnieniem z przyczyn od sprawozdawcy i redakcji niezależnych.

=X=

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 26. 10.: „Lekomyślna siostra“.
Sobota, 27. 10.: „Rycerz Kameljowy“— premjera.

KURJER SPORTOWY

25 rekordów lekkoatletycznych w roku 1934

Bilans indywidualny i drużynowy w r. 1934. — Zimowe mistrzostwa Polski. — Międzypaństwowe mecze lekkoatl.

Skończyło się lato: skończył się i sezon lekkoatletyczny. Możemy więc zastanowić się nieco nad **stanem naszym i w tej dziedzinie sportu.** Otóż na wstępie należy przyznać, że rok bieżący okazał się **nieco lepszym** w **porównaniu z rokiem ub.** choć i tu nie obeszło się bez **przykrych klęsk.** Oto jeśli chodzi o bilans wewnętrzny to w ciągu tegorocznego sezonu lekkoatletycznego **pobito ogółem 25 rekordów Polski,** w tem 16 męskich i 9 kobiecych, w czem równocześnie **dwa rekordy światowe.**

Również i w dziedzinie „specjalizacji“ dała się zauważyć pewna **poprawa;** podczas gdy w roku ub tzw. **„odznakę za specjalizację“,** którą nadaje z końcem każdego sezonu Polski Związek Lekkoatletyczny tym zawodniczkom i zawodnikom, **którzy przekroczą pewne wyznaczone minima,** zdobyło 8 zawodników i 4 zawodniczki, to w roku bieżącym odznakę tę zdobyło **12 zawodników i 5 zawodniczek.** Oto ci „nagrodzeni“: w konkurencji kobiecej: **Walasiewiczówna** (60 m., 100 m., 200 m. i skok wdal), **Wajsówna** (kula i dysk), **Cejzikowa** (kula i dysk), **Kwaśniewska** (oszczep i pięciobój) oraz **Freiwaldówna** (80 m. przez płotki); w konkurencji zaś męskiej: **Biniakowski** (100 m., 400 m.), **Kusociński** (1500 m, 5.000 m.), **Trojanowski II.** (100 m.) **Szymański** (100 m), **Kucharski** (800 m.), **Noji** (5.000 m.), **Nowak** (skok w dal), **Pławczyk** (skok wzwyż), **Heljasz** (kula i dysk), **Siedlecki** (kula i dysk), **Tilgner** (kula), oraz **Luckhaus** (trójskok).

Tak przedstawiają się wyniki indywidualne poszczególnych zawodników, którzy przekroczyli w tym roku wyznaczone minima, a teraz przyjrzymy się

TABELI DRUŻYNOWEJ.

Otóż **na czele** tegorocznej tabeli punktacyjnej zawodów lekkoatletycznych o **drużynowe mistrzostwo Polski stoi AZS Warszawa** z 203 pkt. przed **Wartą Poznań** z 153 pkt. AZS zepchnięty w poprzednich latach przez Wartę z pierwszego miejsca wśród lekkoatletycznych klubów polskich **wrócił w tym roku znów na swe pierwotne miejsce.** Nie zdołał on jednak odrobić punktów, uzyskanych przez Wartę w walkach o **nagrodę inż. Znajdowskiego,** gdzie po 4-ech latach walk prowadzi jeszcze ciągle **Warta** z 630 **pkt. przed AZS-em** z 569 pkt. W tabeli tej **Cracovia** zajmuje **piąte** miejsce z 210 pkt. zaś **lwowska Pogoń jedenaste** miejsce z 123 pkt.

W mistrzostwach kobiecych punktacja za rok bieżący jest następująca: **Stadjon** 143 pkt., **ŁKS** 84 pkt., **AZS Poznań** 82 pkt. Po trzech zaś latach walk o nagrodę PUWF prowadzi **zdecydowanie** również **Stadjon** (498 pkt.) przed **AZS Warszawa** (260 pkt.).

Tak przedstawiałby się bilans wewnętrzny letniego sezonu lekkoatletycznego; obecnie Polski Zw. Lekkoatletyczny przygotowuje wzorem ostatnich dwu lat **zimowe mistrzostwa Polski** w lekkiej atletyce. Imprezy te dotychczas odbywały się w hali w Przemyślu, obecnie jednak P. Z. L. A. pragnie zorganizować mistrzostwa w innej miejscowości i w tym celu prowadzi badania, czy w halach we Lwowie, Bydgoszczy, Warszawie, Poznaniu czy Katowicach istnieje możliwość urządzenia tych zawodów.

Również już teraz opracowuje się szczegółowo program na następny sezon, **ostatni przed Olimpjadą;** dlatego też przewidziane jest zorganizowanie aż pięciu olimpijskich obozów dla czołowych lekkoatletów, oraz dwa obozy instruktorskie.

A teraz krótki rzut oka na nasz

BILANS „ZAGRANICZNY“

Jeśli więc chodzi o **mecze międzypaństwowe** w lekkiej atletyce, **to rozegraliśmy ich dotychczas dosyć sporą cyfrę,** bo aż 38, z czego na reprezentację męską przypada 28, a na żeńską 10. Ogółem polska reprezentacja lekkoatletyczna męska rozegrała **34 zawodów,** z czego 21 zagranicą, a 13 w kraju. Meczów rozegrano 28, z czego 15 zagranicą (w czem 7 wygranych) oraz 13 w kraju (z czego 9 wygranych).

Reprezentacja lekkoatletyczna kobieca natomiast rozegrała ogółem 18 zawodów, z czego 9 w kraju, a 9 poza granicami Polski. Meczów rozegrano 10, z czego aż 8 w kraju (zwycięstw 6), a dwa zagranicą (w tem jedno zwycięstwo). Ogółem barw polskich broniło **102 zawodników i 49 zawodniczek.**

Ostatnio Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna powierzyła **Polakowi kpt. Misińskiemu,** członkowi komitetu europejskiego tej Federacji, opracowanie wniosków, mających na celu uregulowanie międzynarodowych stosunków w europejskiej lekkoatletyce. Kpt. **Misiński przystąpił już do pracy nad projektami,** które obejmować będą następujące zagadnienia: a) ujednostajnienie programów meczów międzypaństwowych jedno- i dwudniowych, b) ujednostajnienie punktacji na tych meczach, c) stworzenie specjalnego biura, które rejestrowałoby wszystkie ważniejsze imprezy lekkoatletyczne w Europie, oraz d) opracowanie planów przyszłych międzypaństwowych wielomeczy w rodzaju bałkańskiego, czy skandynawskiego. **(U-s.)**

Pierwsze jaskółki Igrzysk Olimpijskich

Najbliższe Igrzyska Olimpijskie odbędą się w **r. 1936 w Berlinie.** Mimo jednak tak długiego okresu dwóch lat, dzielącego nas od otwarcia Olimpjady, już dziś możemy podzielić się z czytelnikami wiadomościami, nadchodzącemi z kilku krajów o przygotowaniach i planach na rok 1936.

ZACZNIEMY OD AMERYKI

Komitet Olimpijski USA opracował już starannie plan swego występu w Berlinie. W specjalnie wydanej broszurze znajduje się m. in. tabela różnych dziedzin sportu, które będą obsadzone przez zawodników amerykańskich. Na czele tej tabeli wymienione są: **lekkoatletyka, pływanie, boks, zapasy, wioślarstwo i jeździectwo.** Te gałęzie sportu będą miały swych reprezentantów z całą pewnością, natomiast inne — mniej popularne — jak np. hokej ziemny lub żeglarstwo, obsadzone będą tylko w razie uzyskania potrzebnych na to funduszów.

Zaznaczyć tu należy, że **wskutek plajty jednego z banków w Detroit Komitet Olimpijski USA poniósł wielką stratę** (około 40 tysięcy dolarów). W każdym razie utalentowana młodzież i zawodnicy rozpoczęli już dawno pracę pod okiem fachowych instruktorów. Przygotowania te świadczą, że USA jest i będzie nadal sportowem mocarstwem.

HOKEJ NA LODZIE — ATUTEM KANADY

Kanada przygotowuje się do Olimpjady z niemniejszą od USA energią. Kanadyjskie władze sportowe specjalnie zwracają uwagę **na hokej na lodzie,** który jest ich narodowym sportem. Nie łatwo więc rzyjdzie wydrzeć im prymat w tej dziedzinie.

Również w innych gałęziach sportu (lekkoatletyka i wioślarstwo) pracują Kanadyjczycy usilnie nad poprawieniem swych wyników, by w Berlinie nie pozostać w tyle.

JAPONJA, TO PRZEDEWSZYSTKIEM POTĘGA W PŁYWANIU

Wszyscy mamy jeszcze w pamięci triumfy pływaków japońskich odniesione na ostatniej Olimpjadzie w Los Angeles. Również i w Berlinie będą się Japończycy starali o powtórzenie, a nawet pomnożenie swych dotychczasowych sukcesów. Dochodzą bowiem wieści, że **elita czołowych ich pływaków wzrasta z każdym dniem.** Także lekkoatleci nie próżnują; w ostatnich dwóch sezonach mają oni do zanotowania **szereg naprawdę światowych wyników.** W innych gałęziach sportu ustępują Japończycy może nieco europejczykom i amerykanom, jednak wytrwała praca robi swoje i na jej owoce nie będziemy musieli chyba długo czekać.

HOLANDJA WYSYŁA 200-OSOBOWĄ REPREZENTACJĘ

Z państw europejskich do najpilniej przygotowujących się do Igrzysk należy obok Niemców, Holandja. Na Olimpjadę postanowił Holend. Komitet Olimpijski wysłać 200 zawodników. Jak na tak małe państwo, jakiem jest Holandja, liczba ta jest naprawdę imponująca. Na wysłanie swych reprezentantów zebrali już Holendrzy ogromne fundusze. Co do wyników ich asów, to **liczą** oni na Igrzyskach **na zwycięstwa w pływaniu** kobiecem (van Ouden) i **lekkoatletyce** (sprinty — Berger). Wierzą także i w sukcesy na innych polach (boks, szermierka, wioślarstwo).

FRANCJA NIE CHCE POZOSTAĆ W TYLE

W przygotowaniach do Olimpjady nie chce pozostać w tyle i Francja, która swą pracę w tym kierunku rozpoczęła od gromadzenia funduszów, mają one bowiem umożliwić start w Berlinie **olbrzymiej ilości zawodników francuskich** (około 300). Francuzi spodziewają się wielu zwycięstw. I tak np. uważają, że **młody pogromca Kusocińskiego, Rochard,** na Igrzyskach da sobie radę z przeciwnikami i przywiezie do kraju złoty medal olimpijski. Również w innych gałęziach sportu liczą oni na sukcesy.

NA CO LICZĄ SZWEDZI?

Szwecja, która na Igrzyskach odnosiła nieraz zwycięstwa, także i w Berlinie będzie się starała tę tradycję utrzymać. **Narciarstwo, łyżwiarstwo, pięciobój nowoczesny** — to najsilniejsze punkty sportu szwedzkiego. Również lekkoatleci, którzy w bieżącym sezonie wygrali z taką potęgą lekkoatletyczną, jaką są Niemcy, na Olimpjadzie nie dadzą się łatwo pokonać.

OJCZYZNA SONJE HENJE, BRACI RUUDÓW, GROETTUMSBRAATENA

Norwegja przygotowuje się starannie przedewszystkiem w dziedzinie sportów zimowych i choć konkurencja Finów i Szwedów będzie niezwykle groźna, mimo to pewni są Norwegowie triumfów swych **świetnych biegaczy i niepokonanych skoczków.**

ORGANIZATORZY IGRZYSK — NIEMCY

już dawno zaczęli swe prace przygotowawcze. Odnosi się ona w pierwszym rzędzie do terenów olimpijskich. Stadjon w Grünewaldzie w obecnej chwili znajduje się w toku przebudowy. Rozpoczęto budowę pływalni; tor regatowy w Grünau po dokonaniu kilku poprawek będzie gotowy już w najbliższym czasie; tereny strzeleckie w Wansee poddane zostały nieznacznym przeróbkom, podobnie jak i tor żeglarski w Kilonji; ringi bokserskie, tereny gimnastyczne oraz tor kolarski znajdować się będą w pobliżu toru automobilowego na Avus. Nie zapomniano także i o **wiosce olimpijskiej, która mieścić się będzie w odległości 14 km. od stadjonu.**

Igrzyskom nadają Niemcy **charakter symboliczny.** Już dziś opracowali oni w najdrobniejszych szczegółach **plan sztafety,** która przeniesie biegiem ogień ze starożytnej Olimpji do Berlina. Już dziś drukują setki tysięcy ulotek i afiszów propagandowych. **Początek Igrzysk obwieści światu olbrzymi dzwon z napisem: „Zwołuję młodzież całego świata“.**



Ponadto postanowili organizatorzy **zaprosić młodzież szkolną. Każde państwo będzie mogło wysłać 30 chłopców i jednego kierownika. Wszelkie koszta: podróż, utrzymanie, zwiedzenie Berlina i wstęp na Igrzyska, pokrywają gospodarze.**

Jak widać z tego organizacja niemiecka dąży usilnie do uzyskania miana najlepszej w świecie.

Nie zaniedbują również Niemcy pracy na polu sportowem; na licznych bowiem kursach pod okiem wytrawnych instruktorów poprawiają swe wyniki czołowi zawodnicy, szkoli się młodzież gimnazjalną, a także ludzi, nie mających dotychczas nic wspólnego ze sportem. Chodzi tu bowiem o jak największą i najsilniejszą reprezentację, któraby wywalczyła Niemcom prymat w sporcie nietylko w Europie, ale i w świecie.

Widzimy więc, że cały niemal świat pilnie przygotowuje się do Olimpjady.

A TYMCZASEM U NAS CISZA

Rzucono wprawdzie hasło: „Szukamy olimpijczyków“, ale realizacja tego hasła nie przyniosła zadawalających wyników. Pozatem delikatne wzmianki w pismach, czasem na zebraniach naszych władz sportowych, ale o pracy planowej, pracy zakrojonej **na szerszą skalę narazie nigdzie nie słychać.**

Więc jak to będzie?

bees

Sprawa młodzieży szkolnej na Z. Z.

W dniu 26 b.m. na posiedzeniu Związku Pol. Zw. Sportowych prezes Pol. Komitetu Olimpijskiego, płk. dypl. J. Glabisz wygłosi referat na temat **stosunku młodzieży szkolnej do klubów sportowych.**

Jak się dowiadujemy Referent wysunie koncepcję, zbliżoną do aktualnego stanowiska Węgier w tej **sprawie.** System węgierski polega na tem, **że młodzieży szkolnej wolno należeć do klubów sportowych, mających po temu upoważnienie od władz szkolnych.** Pozatem płk. Glabisz stać będzie w referacie swym na stanowisku stosowania takich ograniczeń w stosunku do młodzieży szkolnej w klubach sportowych, jak: zagwarantowanie **wpływu** władzom szkolnym, przymusowa **opieka lekarska,** prawo każdorazowego odwołania młodzieży z danego klubu sportowego, **zgoda rodziców** na należenie młodzieży do klubów i t. d.

ZMIANA TABELKI 10-BOJU L. ATLETYCZNEGO.

Z dniem 1 stycznia 1935 r. wchodzi w życie **nowa tabelka obliczeń punktowych** odnośnie wyników dziesięcioboju l. atletycznego.

Według tabelki tej światowy rekord w dziesięcioboju, należący do niemca **Sieverta, spadnie z 8790 pkt. do 7862 pkt**

PUHAR ŚR. EUROPEJSKI DLA PING - PONGISTÓW.

Śladem piłkarzy i hokeistów lodowych poszli również **ping - pongiści,** którzy już powołali do życia **nową** konkurencję — **„puhar środkowo - europejski“.**

Do konkurencji tej zgłosiły się już Związki: **węgierski, niemiecki,** czeski **i austrjacki.**

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Sytuacja gospodarcza w świetle budżetu Izby P. H.

(g.) Na dzień 24 bm. zwołane zostało budżetowe posiedzenie lwowskiej Izby Przem. - Handl. z programem uchwalenia preliminarza budżetowego na rok 1935. Było to przedostatnie posiedzenie Izby; ostatnie bowiem odbędzie się w grudniu, a już następne należeć będzie do rzędu konstytuujących nową Izbę z wyborów, które są obecnie w toku.

Zebraniu przewodniczył p. prez. dr. Szarski. Obecnym radcom rozdano poprzednio sprawozdania z czynności Zarządu Izby za czas od 15 czerwca do 20 października 1934 sprawozdanie z XIV Międzynarodowych „Targów Wschodnich" we Lwowie i preliminarz budżetu na rok 1935.

Po zaprzysiężeniu rzeczoznawców Izby: dr. Józefa Herzla, dr. Stefana Brozdowicza i p. R. Mołonia, zabrał głos wiceprezydent Izby p. Wit-Sulimirski i umotywował rezolucję, dotyczącą „ewakuacji" Małopolski Wschodniej. Rezolucję tę zamieściliśmy w numerze wczorajszym.

Nad sprawozdaniem z czynności Zarządu Izby wywiązała się krótka dyskusja, w której zabierali głos panowie: Maksymowicz i Rozumiłowski, omawiając sprawę świadectw przemysłowych i godzin handlu.

POCZTA I TELEGRAF MA GŁOS

Zkolei na zaproszenie Izby dwaj reprezentanci Dyrekcji Poczt i Telegrafów, a mianowicie p. dyr. Bartyzel i p. inż. Kowalenko, wygłosili referaty, dotyczące ostatnich zniżek w opłatach pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Nad referatami temi rozwinęła się nader żywa dyskusja, w której pierwszy zabrał głos p. prez. Rucker, wskazując na braki w połączeniach telefonicznych Lwowa ze stolicą. Na przykładzie Krakowa, który ma szybką i sprawniejszą obsługę, ze względu na dogodną sieć wykazał, że i pod tym względem Lwów jest upośledzony, mimo, iż posiada o wiele większe zaplecze gospodarcze, niż uprzywilejowany Kraków. Jako drugi zabrał głos p. rektor Sokolnicki, wskazując na braki znaczków pocztowych na filjach pocztowych we Lwowie, jakoteż na konieczność połączenia większej ilości okręgów podmiejskich w system miejski. Nie chodzi w tym wypadku o opłaty, ale o uzyskanie szybszego połączenia. Jako upośledzone okręgi podmiejskie wskazuje p. rektor: Zimną Wodę, Sichów itd. Radca Gorgolewski (Jarosław) skarzy się na szczupłość ambulansów pocztowo - listowych pomiędzy Lwowem a Krakowem, co opóźnia szkodliwie dla świata gospodarczego przesyłkę nawet listów ekspresowych, ilustrując te braki przykładami. Radca Haut (Jarosław) omawia inne braki pocztowe, a radca Maksymowicz wysuwa postulat, by „Pasta" poszła za przykładem rządowym i obniżyła również swój cennik telefoniczny. Już dziś bowiem jest faktem, że rozmowa z sieci rządowej jest tańszą, niż z sieci „pastowskiej". Na interpelacje te odpowiadali przedstawiciele Dyrekcji Poczt i Telegr.

BUDŻET IZBY PRZEM.-HANDL.

W myśl porządku dziennego p. wiceprezydent Ulam zreferował preliminarz budżetu Izby na rok 1935. Budżet ten po stronie dochodów wynosi 546.270 zł., po stronie rozchodów 541.700 zł. Gdyby więc nie zawiodły preliminowane pozycje, należy go uważać za zrównoważony. Budżet ten w stosunku do roku 1934 stanowi dalszą kompresję. W roku 1934 preliminowano dochody w wysokości 563.910 zł., a rozchody w sumie 564.152 zł. Zawiodły i zawiodą w pierwszej linji wpływy z dodatków do cen świadectw przemysłowych. Dlaczego jednak w pozycji tej przewidziano 367.000 zł. wobec 315.000 zł. roku ubiegłego, to zrozumieć zdoła tylko konstrukcja „zrównoważonego budżetu".

Zmniejszono pozycję dochodową z opłat od świadectw pochodzenia towarów i zaświadczeń kompensacyjnych z 40 na 20 tys. zł., a to wskutek ogólnego spadku eksportu, oraz z tego powodu, ponieważ do wystawienia świadectw pochodzenia zostały upoważnione m. in. urzędy celne (duch etatyzmu nie więdnie). Podwyższono opłaty od podań o import towarów reglamentowanych z 55 tys. na 80 tys. Uwidim... Pozycję opłat od zaświadczeń, dotyczących zwolnienia od cła wywozowego jaj zmniejszono z 80 na 15 tys. zł, a to z powodu nowych przepisów standaryzacyjnych, w myśl których kontrola towaru eksportowanego będzie skoncentrowana (górą „kon-centralizacja") przy Głównym Inspektoracie wywozu jaj, a Izba korzystać będzie tylko z prawa wydawania zaświadczeń (10 zł. od wagonu). Odpowiednio zmniejszono pozycje dochodowe od zaświadczeń wywozowych za: szczecinę, sierść, pierze, puch.

Oto i położenie gospodarcze tej połaci kraju, w odbiciu preliminarza Izby. Czego nie zniszczył kryzys, to wypompowuje etatyzm i „centralizacja", również etatystyczna.

Na tę centralizację na odcinku Izby, zwaną Związkiem Izb Przem. Handl. w Warszawie, w pozycji rozchodów preliminowano 9 tys. zł.; o 6 tys. zł. więcej niż w r. 1934. Centrala musi żyć... Na pokrycie niedoboru w roku bieżącym przewidziano 18 tys. zł. A zresztą po stronie wydatków skąpstwo przymusowe, kryzysowe, „centralistyczne". Preliminarz uchwalono, a petycje z zastrzeżeniami przyjęto do wiadomości... bo cóż robić... bieda aż piszczy... co zresztą podkreślił na początku z faktami w ręku p. wiceprez. Wit-Sulimirski.

Sprawozdanie z ostatnich XIV. „Targów wschodnich", które składał p. dyr. Jasiński, omówimy osobno.

Przed obniżką węgla

Dowiadujemy się, że na rynku węglowym w Polsce a w tym rzędzie i w Małopolsce zapanował zupełny zastój. Wszyscy oczekują obniżki ceny węgla i nabywają najniezbędniejsze ilości.

Kupcy polscy wyjeżdżają do Rosji

Jak się dowiadujemy z ramienia Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie wyjeżdża do ZSRR wycieczka celem zbadania możliwości stosunków handlowych. Byłoby rzeczą wskazaną, by i lwowskie organizacje kupieckie zainteresowały się tą ekspecją.

Rumuńska „kompensacja"

W Rumunji sytuacja gospodarcza pogarsza się z dnia na dzień. Bilans handlowy zawodzi, zbiór zbóż niedopisał. Wobec tego nowa forma handlu kompensacyjnego, ogłoszona onegdaj polegająca na tem, że import z jakiegoś kraju może być dokonywany tylko po wykazaniu się zaświadczeniem eksportowem, przyczem import z reguły będzie o pewien (bliżej jeszcze nieustalony) procent niższy od eksportu.

Nowej formy „kompensaty" należy Rumunji pogratulować, szkoda tylko, że pomysł ten dojrzał w okresie, gdy Rumunja „zamroziła" szereg należności za towary importowane. W liczbie wierzycieli „zamrożonych" znajduje się niestety i Polska, a suma „zamrożona" dochodzi do 20 milj. zł.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.19—5.20 zł. Dolar pryw. notowano 5.22½ zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł., funt szterling 25.90. frank franc. 34.90 fr. belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., lej rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.91 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w pszenicy, owsie, jęczmieniu, rzepaku, rzepiku siemieniu, mące i otrębach.

Jęczmień nieco potaniał, pozatem ceny niezmienione.

Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Bez obrotów. Dolar poza giełdą zł. 5.26

Giełda nabiałowa

Masło blokowane w hurcie 2.70 zł., w detalu 3.00 zł., masło II sorty w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt. 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt 2.80 zł., detal 3.00 zł. Miód podolski 2.00 zł. detal 2.00 zł, detal 2.40 zł.

Jaja kopa 4.20 zł., detal 7½ gr. szt.

Mleko hurt. 18 gr., detal 18 groszy, we flaszkach 22 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 25. X. 1934

3 proc. poż. budowlana	48·—
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·75
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	74·25
4 proc. poż. dolarowa	54·40
7 proc. poż. stabilizacyjna	78·35
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·65	Praga	22·10
Gdańsk	172·75	Stockholm	—·—
Holandja	358·40	Szwajcarja	172·75
Londyn	26·38	Włochy	45·38
N. Jork	5·28·50	Berlin	213·30

Giełdy zagraniczne

Londyn. 25 X

N. Jork	4·99·	Zurych	15·31·50
Paryż	75·78·	Praga	119·—
Berlin	12·41·	Budapeszt	
Amsterdam	7·37·75	Bukareszt	
Bruksela	21·41·	Wiedeń	26·50
Rzym	57·37·	Warszawa	26·31

EARNEST HOLM 20

„Ślepy Jack"

— W takim razie mam, — rzekł. — Proszę pójść ze mną. Nie chciałbym tu pani pozostawić samej.

Poszli razem do najbliższej kabiny telefonicznej, skąd Larry połączył się z prezydjum i kazał zawołać służbowego odźwiernego.

— Tu inspektor Holt. Czy Miss Ward była dziś wieczorem w biurze?

— Tak jest, — brzmiała odpowiedź, — właśnie przed chwilą odeszła.

Larry zaklął.

— Ależ ja nie byłam w prezydjum, — zawołała zdumiona Diana.

— Ale kto inny, kto potrafi panią doskonale naśladować, — rzekł krótko.

W kilka minut później znaleźli się w budynku nad wybrzeżem Tamizy i przy drzwiach pokoju nr. 47 nie znaleźli niczego specjalnego. Larry otworzył je i włączył światło.

— Oto mamy, — rzekł cicho. Zamek przy szafie, w której przechowywano preparaty dowodowe Stuart'a, został wyłamany i drzwi stały szeroko otworem.

Wziął do rąk szalkę i biegł oczyma po jej zawartości.

Przepadł skrawek papieru z pismem ślepca.

ROZDZIAŁ XII.

Zdjął słuchawkę z telefonu i rzekł krótko:

— Proszę natychmiast przysłać mi dwu pierwszych urzędników, których znajdziecie w domu i jednego posłańca. Ale prędko.

Dziewczyna obserwowała go z ciekawością. Teraz dopiero poraz pierwszy poznała prawdziwego Larry Holt'a, człowieka, o którym wyrażił się komisarz, że „nigdy, nawet śpiąc, nie tracił śladów". Na jego życzenie czekała w otwartych drzwiach, zanim ukończył poszukiwania. Włamywacz nie zadał sobie trudu, by zabrać ze sobą dłuto, które przyniósł. Leżało na podłodze. Ostrożnie podniósł je na kawałku papieru i podszedł do światła.

Na tępym końcu zwisał kawałek wełnianej nitki, dowód, że pracowano w rękawiczkach, by nie pozostawić odcisków palców. Jedyną nadzieją była szalka, której podstawa była wyłożona grubą płytą szklaną. Larry wiedział, że jeśli zdjęto rękawiczkę, to z pewnością przy operowaniu szalką. Ktoś, kto nie był przyzwyczajony pracować w rękawiczkach, z pewnością zdejmie je, by móc dokładnie zbadać małe przedmioty. Gdy spojrzał na wypolerowaną stronę zegarka, zauważył wyraźny odcisk.

W międzyczasie nadeszli dwaj detektywi.

— Czy ma ktoś służbę w oddziale daktyloskopijnym? — spytał Larry.

— Tak jest.

— Proszę zanieść tam zegarek. Trzymać za kółko; jeśli odcisk palca nie będzie widoczniejszy przy pudrowaniu, w takim razie kazać natychmiast go sfotografować, i w przeciągu najbliższej godziny go porównać.

Włamywacz popełnił jeszcze inny faux pas. Larry wyciągnął z pod stołu kosz na papiery, nie rozsypując jego zawartości i wyjął trzy zwinięte kawałki papieru, leżące na wierzchu. Dwa pierwsze były nic nieznaczącymi odpadkami z listu Diany. Trzeci natomiast zawierał plan pokoju, naszkicowany fachową ręką, atramentem. Miejsce szafy i położenie biurka było dokładnie zaznaczone.

— Rysownik przypuszczał, że są tu trzy szafy ścienne, — rzekł Larry, wskazując na szkic. — Jedna ma znajdować się na lewo od kominka, — spojrzał w tę stronę i zdziwiony podniósł brwi. — Na Boga, zgadza się. A druga za drzwiami, — spojrzał w tym kierunku i przytaknął. Znają oni ten pokój o wiele lepiej odemnie, — rzekł i znowu zajął się studiowaniem planu. — Rysował to człowiek, który posiada fachowe wiadomości. Sądzę, że byłoby lepiej, gdybyśmy mieli tu kasę pancerną i strażnika, — dodał gorzko.

Nagle na progu drzwi zjawił się Sir John Hason, który przyszedł przypadkiem wieczorem do biura, by móc pracować w spokoju i ciszy.

— Co się stało, Larry, — spytał.

— Ach, zupełnie nic, — rzekł Larry lekko. — Tylko jakiś włamywacz złożył wizytę w Scotland Yardzie. Czy nie sądzisz, że należałoby posłać po policję?

W odpowiedzi na to impertynenckie pytanie Sir John spojrzał szyderczo, zaraz jednak spoważniał.

— Nie skradziono chyba dowodowych drobnostek Stuart'a?

— Jedyna rzecz, która przedstawiała jakąś wartość, zniknęła, — odrzekł Larry. — Właściwie powinniśmy posiadać w prezydjum kilku szpiegów, by strzegli naszych ruchomości

(C. d. n.)

Ambasador francuski u kanclerza Hitlera

BERLIN, 24. 10 (PAT). Dzisiejsza wizyta ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Poncet'a u kanclerza Hitlera **trwała bardzo długo**. W czasie wizyty **był obecny minister spraw zagran., Neurath. Do rozmowy tej przywiązują tutejsze koła polityczne wielkie znaczenie i komentują ją jako pierwszy krok ministra Lavala do nawiązania pewnego kontaktu z rządem Rzeszy.**

Japonja domaga się równości zbrojeń

LONDYN, 24. 10 (PAT). Propozycje japońskie w sprawie zbrojeń morskich po dzisiejszej konferencji amerykańsko-japońskiej zostały przekablowane do Waszyngtonu. Jąpończycy, jak twierdzi delegacja amerykańska, **kładą największy nacisk na sprawę równości w dziedzinie zbrojeń**. Jutro przewidywane są rozmowy amerykańsko - brytyjskie na temat propozycyj japońskich.

O surowe ukaranie winnych zaniedbania

PARYŻ, 24. 10. (PAT). Deputowany Paryża, Dommange, zgłosił interpelację do prezesa rady ministrów w sprawie zamachu w Marsylji Dommange **domaga się surowego ukarania odpowiedzialnych za bezpieczeństwo życia króla Aleksandra funkcjonarjuszy Surete Nationale**, tego bowiem wymaga godność Francji i jej prestiż na terenie międzynarodowym.

Jubileusz polskiego biskupa w Ameryce

DETROIT 24. 10. (KAP) Dnia 30 września br. ks. Biskup Józef Plagens, sufragan diecezji Detroit obchodził jubileusz dziesięciolecia sakry biskuiej.

Biskup Plagens urodził się w Czeszewie 29 stycznia 1880 r. Mając ląt cztery przybył do Ameryki, gdzie rodzice jego osiedlili się w Detroit. Wyświęcony na kapłana w 1903 r. pracuje kilkanaście lat w różnych polskich parafjach. W roku 1924 został mianowany przez Papieża Piusa XI biskupem sufraganem Detroit.

Wędrówki zamachowca na pociągi

WIEDEŃ, 24. 10. (PAT) Władze austrjackie **wydały dziś w ręce władz węgierskich sprawcę zamachów na pociągi, Sylwestra Matuszkę**, zasądzonego przez sądy austrjackie za zamach na pociąg pod Wels na 6 lat więzienia. Matuszka stanie obecnie przed sądem w Budapeszcie, **oskarżony o wykonanie zamachu na pociąg pospieszny w Bia Torbagy, kiedy to 22 osoby poniosły śmierć**. Rząd austrjacki wydał Matuszkę pod warunkiem, że **nie będzie on skazany na śmierć**. Po wyroku sądu węgierskiego Matuszka wróci do Austrji celem odsiedzenia reszty kary, poczem **znowu wydany będzie Węgrom.**

=X=

Złożenie listów uwierzytelniających

WARSZAWA, 24. 10 (PAT). Dnia 24 bm. o godz. 13 p. Konstanty Fouchard, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki Haiti, **złożył na uroczystej audjencji na Zamku królewskim P. Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające.**

Aresztowanie konsula honorowego Peru

POZNAŃ, 24. 10. (PAT). Dziś na polecenie sędziego śledczego przeprowadzono rewizję w domu **Wacława Wrześniewicza, konsula honorowego Peru** Po rewizji sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania dyr. Wrześniewicza.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Kongres partji radykalnej

omówi sprawę zmiany konstytucji francuskiej

PARYŻ, 24. 10. (PAT). Wypadkiem politycznym chwili obecnej jest rozpoczynający się jutro w Nantes **31 doroczny kongres partji radykalnej.** Uchwały kongresu będą miały wielki wpływ na ukształtowanie się w najbliższej przyszłości stosunków politycznych we Francji. W kongresie weźmie udział 1.200 delegatów, w tem 200 deputowanych i senatorów. Jednocześnie z tym kongresem odbędzie się **kongres radykalnej organizacji młodzieży.** Na otwarciu kongresu partji przemówienie wygłosi min. **Herrlot**, zaś referat o reformie konstytucji dep. **Cornu**, który, jak już wiadomo, **zgłosi zastrzeżenie co do punktu przyznającego prezydentowi prawo wyłączne rozwiązywania Izby deputowanych.**

Reprezentowanemu przez Herriota i jego zwolenników kierunkowi umiarkowanemu **przeciwstawi się opozycja, która wypowie się za zerwaniem rozejmu politycznego i za powrotem do normalnych stosunków.** Główna dyskusja polityczna toczyć się będzie w piątek popołudniu. Rezolucje kongresu zostaną odczytane w niedzielę.

PARYŻ, 24 10. (PAT). Grupa parlamentarna radykałów socjalnych omawiała dziś sprawę reformy państwa. W zasadzie **wypowiedziano się przychylnie w stosunku do samej istoty rewizji konstytucji, ale jednocześnie powzięto uchwałę, protestującą przeciw przyznaniu jednemu człowiekowi prawa rozwiązywania Izby.** Rezolucja ta będzie przedstawiona na kongresie partji w Nantes.

—o—

Szczegóły wypadku polskich samolotów

12 godzin na pełnem morzu

KRÓLEWIEC, 24. 10. (PAT). Wiadomość o wypadku na morzu lotników polskich należy uzupełnić nast. szczegółami: Niekorzystne wiatry zapędziły wczoraj trzy polskie wodnopłatowne tak daleko na morze, że w czasie drogi powrotnej **zabrakło im benzyny i zmuszone były wskutek tego wodować na pełnem morzu, przy bardzo wysokiej fali i silnym wietrze południowym.** W czasie wodowania jeden samolot został uszkodzony. Po godzinie dopiero przejeżdżające kutry rybackie niemieckie i norweskie zauważyły sygnały alarmowe lotników i pospieszyły z pomocą holując samoloty w kierunku Piławy. **Wskutek silnej fali jeden samolot przewrócił się i zatonął. Drugi przyholowany został do Piławy.** O godzinie 1 w nocy inny kuter rybacki zauważył na pełnem morzu **trzeci polski samolot, który przez 12 godzin leżał na wodzie.** Kuter przyholował ten samolot do Piławy. **Załoga wszystkich trzech wodnopłatowców została uratowana.**

Uchwały Zarządu Okręgu Związku Legjonistów

Rezygnacja pos. Wojciechowskiego. — Nie przyjęcie rezygnacji. — Jednolitość bez komentarzy. — Sprostowanie

(s.) Sprawa rezygnacji pułk. Pytla zatacza coraz szersze kręgi. Za pułk. Pytlem, jak już podaliśmy, stanął cały Zarząd placówki lwowskiej „Związku Legjonistów“ we Lwowie. Rezygnacja odbiła się żywem echem w mieście a pewne czynniki wiązały ją z szeregiem zjawisk na terenie Lwowa.

W ślad za rezygnacją Zarządu placówki nastąpiła rezygnacja prezesa okręgu Związkn Legjonistów, którym, jak wiadomo, jest poseł Wojciechowski. Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgu Z.L., na którem zastanawino się nad sytuacją wytworzoną w dniach ostatnich, przyczem omówiono cały szereg lokalnych zagadnień.

Wieczorem Polska Agencja Telegr. rozesłała poniższy komunikat:

„LWÓW, 24. 10. (PAT). Zarząd Okręgu Związku Legjonistów Polskich we Lwowie komunikuje:

Na plenarnem posiedzeniu Zarządu Okręgu Związku Legjonistów Polskich we Lwowie, odbytem w dniu 24 bm., uchwalono na wniosek Ob. dra Włodzimierza Mozołowskiego jednomyślnie bez dyskusji:

1) **nie przyjąć** do wiadomości rezygnacji posła **dra Bronisława Wojciechowskiego** ze stanowiska prezesa Okręgu Związku Legjonistów Polskich we Lwowie, wyrażając mu pełne zaufanie za dotychczasową działalność,

2) **nie przyjąć** do wiadomości **rezygnacji** zarządu Oddziału Związku Legjonistów Polskich we Lwowie i polecić dotychczasowemu zarządowi dalsze pełnienie swych obowiązków.

Powyższe uchwały nie wymagają dalszych komentarzy, gdyż są dowodem zwartości i jednolitości obozu legjonowego“.

I my wiadomości te pozostawiamy bez komentarzy, podając tylko, że wczoraj odbyło się również zebranie w „Związku Obrońców Lwowa“. Ponadto miało miejsce szereg konferencyj, związanych z sytuacją, wytworzoną na terenie kombatanckim. Równocześnie, również za pośrednictwem „Pata“, **płk. Pytel** rozesłał poniższe wyjaśnienie:

„W związku z notatką która ukazała się w numerze „Il. Kurjera Codziennego z daty 24 10. br. na str. 13, jakoby moje wystąpienie ze Związku Legjonistów wywołane zostało rzekomemi tarciami w Związku Legjonistów Polskich we Lwowie oświadczam, że powyższa wiadomość **nie jest zgodna z prawdą** i że jedyną przyczyną mojego wystąpienia ze Związku Legjonistów była chęć nieangażowania organizacji legjonowej w akcji, którą podjąłem na łamach „Reduty“ **przeciwko niektórym działaczom B. B. W. R. we Lwowie**“.

Jak na tej akcji wyjdą ci „niektórzy działacze“, to okażą najbliższe dni.

—o—

Obrona przed „ewakuacją“ Lwowa i Małopolski Wsch.

Głos lwowskiej Izby Przem.-Handlowej

(g.) Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie budżetowe lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej, na którem przed porządkiem dziennym zabrał głos p. wiceprezydent Izby, Wit-Sulimirski, wskazując na katastrofalne zubożenie Lwowa na wszystkich jego odcinkach gospodarczych. Referent wskazał na olbrzymią liczbę zamkniętych zakładów przemysłowych, sklepów, na nędzę i olbrzymią ilość bezrobotnych robotników i pracowników umysłowych, a równocześne ogołacanie Lwowa z jego gospodarczych i kulturalnych placówek. Wychodząc z tego założenia, Izba na wniosek p. Sulimirskiego uchwaliła poniższą rezolucję:

„**Izba Przemysłowo - Handlowa we Lwowie,** w poczuciu ciążącej na niej odpowiedzialności za **rozwój gospodarczy** okręgu, który w drodze ustawodawczej został poruczony jej pieczy widzi się zmuszoną zwrócić uwagę Rządu, że **dalsze pozbawianie Lwowa** i innych miast **Wschodniej Małopolski** urzędów, instytucyj i placówek **gospodarczych, naukowych i kulturalnych** musi w rezultacie doprowadzić do **zaniku życia gospodarczego** w tej połaci kraju. Izba Przemysłowo - Handlowa niejednokrotnie bądź sama bądź w porozumieniu z innemi czynnikami lokalnemi miała sposobność **przeciwstawiania się temu postępowaniu**, jednakże głos jej pozostał **dotąd bez rezultatu.** Przeciwnie tendencje pozbawiania Lwowa wyrosłych na jego gruncie i przy pomocy jego wieloletnich wysiłków utrzymywanych instytucyj nietylko **nie doznały złagodzenia**, ale nawet — zwłaszcza w ostatnich miesiącach — **przybierają na intenzywności.**

Fakty, jakie miały miejsce w ostatnim roku, a więc przeniesienie do Warszawy **Zakł. Ubezp. Prac. Umysł. i Państw. Wydawnictwa Książek Szkol.,** projekt zwinięcia Wyższego Studjum Lasowego i Rolniczego, projekt przeniesienia Zakł. Ubez. od Wypadków napełniają Izbę Przem. - Handl. we Lwowie **obawą o dalszy rozwój gospodarczy tej dzielnicy**, która tracąc jedną placówkę po drugiej, chyli się w szybkiem tempie ku upadkowi.

Plenarne Zebranie Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, odbyte dnia 24 października br., wzywa Zarząd Izby, ażeby powyższą rezolucję przedłożył właściwym czynnikom rządowym“.

Nie potrzeba dodawać, że rezolucja ta uchwalona została jednomyślnie.

Zagadkowe morderstwo w lokalu żyd. klubu sport.

WARSZAWA, 24. 10. (Tel. wł. G.). Wczoraj około godziny 10 w nocy dokonano tajemniczego morderstwa w lokalu żydowskiego klubu sportowego „Hapoel“ w Warszawie. W lokalu klubu znajdowało się około 100 członków. Odbywały się ćwiczenia gimnastyczne. W pewnej chwili rozległ się huk paru po sobie następujących strzałów i na posadzkę padł 22-letni Jakób Zandlauer, ślusarz, oraz 22-letni Jakób Zandlaufer, ślusarz, oraz wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło obu rannym pomocy.

Okazało się, że Zandlaufer otrzymał ranę postrzałową w okolicy szyi i po przewiezieniu do szpitala zmarł. Wileński został ranny w lewą rękę. Tego opatrzono na miejscu i przeprowadzono do komisarjatu w celu przesłuchania. Około godziny 11 wieczorem przybył na miejsce zamachu prokurator z sędzią śledczym. — Policja dokonała szczegółowych oględzin lokalu. Dziś rano odbyła się sekcja zwłok Zandlaufera. W pokoju, gdzie padły strzały, wybite są szyby w oknie, co wskazywałoby że pochodziły one z ulicy. Oczywiście wypadek ten wywołał olbrzymie poruszenie wśród żydów.

Dochodzenia trwały całą noc, poczem władze stwierdziły z całą stanowczością, że strzały padły nie z ulicy, lecz na sali gimnastycznej. Wileński przyznał się w śledztwie, iż manipulując rewolwerem spowodował wystrzał i kula zraniwszy go w rękę ugodziła Zandlaufera. Rewolweru dotąd nie znaleziono. Prawdopodobnie ukrywa go któryś z członków klubu. W toku dalszych dochodzeń okazało się, że **zarząd klubu żydowskiego pragnął początkowo przez fałszywe zeznania odwrócić uwagę władz i twierdził, że strzały padły z poza lokalu. Wileńskiego aresztowano. Władze zamierzają pociągnąć do odpowiedzialności prezesa klubu Silbermana za świadome składanie fałszywych zeznań.**

Aresztowanie prez. Twa Opieki nad Grobami Bohaterów

W dniu dzisiejszym aresztowany został we Lwowie Marjan Weber, prezes Twa Opieki nad Grobami Bohaterów Polskich a zarazem funkcjonarjusz M. S. O spółdzielni kredytowej M. S. O.

Aresztowania dokonano na skutek doniesienia zarządu M. S. O. po popełnieniu przez Webera szeregu nadużyć pieniężnych na szkodę wyżej wymienionej organizacji. Aresztowania dokonano na polecenie wiceprokuratora Wilińskieg. — (Wschód).

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 26-go października 1934 r.

6.45 Aud. poranna. 7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.10 Koncert Zesp. Niny Mańskiej. 12.45 Pogad. dla kobiet (z cyklu „Wskazówki dla mł. matek"). „Jak ustrzec dziecko od gruźlicy" — wygł. dr. J. Wiszniewski. 13.05 Utwory organowe. Płyty. 15.30 Wiad. o eksp. pol. 15.35 Przegl. gieł. 15.45 Muz. lekka. Wyk. Zesp. Ark. Flato i K. Worch (śpiew) 16.45 Aud. dla chorych w oprac. ks. Kap. M. Rękasa i muz. z płyt. Trans. na wsz. st. P. R.

17.15 J. Zarębski: Kwintet fortep. g-mol. op. 34. Wyk. Irena Dubiska I skrz. T. Ochlewski II skrz. M. Szalewski altówka, Zofja Adamska wioloncz. i Janina Wysocka-Ochlewska (fort.). 17.50 „Przegląd wydawnictw periodycznych. 18.00 „Silva rerum" i repert. Teatrów. 18.05 „O Teatrach paryskich" — felj. wygł. dr. Leopold Pobóg Kielanowski. 18.15 Z Wilna. Pieśni polskie w opr. Fr. Poulenc'a. Wyk. Zofja Wyleżyńska (śpiew) i Tad. Szeligowski (słowo wstęp. i akomp.) 18.45 „Szympans" — życie i obyczaje zwierząt" — wygł. p. Żabiński. 19.00 Chór Juranda na płytach. 19.20 Pog. akt. 19.30 Muz. lekka. Płyty. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad sport. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Kącik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. 20.05 Z Krakowa. Pogad. muz.

20.15 Koncert symf. z Sali Konserwatorjum Warszawskiego. Wyk. Orkiestra Filharm. pod dyr. Bierdjajewa i Mikołaj Orłow (fortep.) I. Strawiński: Symf. I-sza wyk. ork. S. Rachmaninow: III-ci Koncert fortep. wyk. z tow. ork. M. Orłow. Mussorgski-Ravel: Obrazki z wystawy wyk. ork. Utwory solowe na fortep. S. Rachmaninow: 2 preludja: g-mol i G-dur. S. Prokofjew: 1) Visions fugitives (przelotne wizje) 2. Toccata wyk. M. Orłow. 22.30 Recytacje poezji. 22.40 Koncert reklam. 23.00 Wiad. meteor. dla kom. lotn. 23.05—23.30 Muz. tan. Ork. Karasińskiego i Kataszka.

20.10 KRÓLEWIEC. Opera.
21.05 KOLONJA. Aud. muzyczna.
22.30 LIPSK Muzyka dwufort.

Sobota, dnia 27-go października 1934 r.

6.45 Aud. por. 7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.10 Koncert Zesp. J. Różewicza. 13.05 Fragm. Oper na płytach. 15.30 Wiad. o eksp. pol. 15.56 Przegl. giełd. 15.45 Najnowsze nagr. płytowe. 16.30 Teatr Wyobraźni nad. słuchowisko dla dzieci pt. „Pierwszy list" — p/g R. Kiplinga w radjof. Dr. Janiny Królińskiej : reż. A. Arzt. Trans. na wsz. stacje P. R.

17.00 Recit. fort. J. Smidowicza. 17.30 Z Krakowa. Koncert. 17.50 „Dom i rodzina" — „Zepsuty obiad" wygł. p. Wanda Ivanka-Prażmowska. 18.00 „Gawęda liter. o trzech Paygertach" wygł. p. J. Oryn. 18.10 „Silva rerum" i repetuar Teatrów. 18.15 Z Poznania. Koncert chóru „Echo" pod dyr. W. Raczkowskiego i z udziałem Wandy Roesler-Stokowskiej — (m. sopr.) 18.45 „Moja wycieczka do Prus Wschodnich" — wygł. red. E. Paciorkowski. 19.00 Muz. lekka. Ork. Karasińskiego i Kataszka. 19.20 „Jak dziś wygląda gród Żółkiewskich" — wygł. p. Michalina Grekowicz. Trans. na wsz. st. P. R. 19.50 D. c. muz. lekkiej. 19.45 Program na dz. nastep. 19.59 Wiad. sport. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Muz. lekka. Wyk. Ork. P.R. i St. Witasa (śpiew) 20.45 Dz. w. 20.55 „Jak prac. w Polsce."

21.00 Koncert popularny w wyk. ork. symf. P. R. z udz. Eugenji Umińskiej (skrz.) 21.45 „W rocznicę urodzin Żeromskiego" felj. lit. wygł. p. R. Zrębowicz. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Muz. taneczna Ork. Wilkosza. 23.00 Wiad. meteor. dla kom. lot. 20.05 z Wilna, „Kukułka Wileńska". 23.35 Płyty. 24.00—1.00 Transmisja z Londynu. Muz. tan.

19.30 KRÓLEWIEC Utwory fort.
20.00 MOSKWA (Komintern) Opera
20.10 BERLIN. Opera.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 26-go października 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj. 12.03 — 13.05 Transm. z Warszawy 13.05 Płyty 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Kom. L. O. P. P. 15.45 Muz. lekka z Warszawy. 16.45 Aud. dla chorych ze Lwowa. 17.15 Koncert z Warszawy. 17.50 „Wśród czasopism dla dzieci i młodzieży" — dr. A. Bar. 18.10. Wiadom. bież. 18.15 Pieśni polskie z Wilna. 18.45 Odczyt z Warszawy. 19.00 Płyty. 19.20 Pogad. akt. z Warszawy. 19.30 Płyty 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Weekend. — Dokąd jechać w święto? 20.05 Pogad. muz. wygł. dr. Z. Jachimecki, prof. U. J. 20.15 — 22.40 Transm. z Warszawy. 22.40 Koncert reklam. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

Sobota, dnia 27. 10. 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj. 12.03—13.05 Transm. z Warzawy. 13.05 Płyty gramofonowe. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 „Harcerska watra". 15.45 Transm. z Warszawy. 16.30 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa. 17.00 Recit. fort. z Warszawy. 17.30 Arje i pieśni w wyk. Z. Dolnickiego (baryton) przy fort. dyr. B. Wallek-Walewski, 1) Massenet: a) Arja z op. „Król Lahory" b) Serenada „Notte di Spagna" (noce hiszpańskie) 2) Paufler: Płakałem we śnie. 3) Leoncavallo: Arja z op. „Zaza", 4) Broggi: Wizja Wenecji (Visione Veneziana), 5) Rachmaninow: a) Dzieciętyś piękna jak kwiat. b) Jak tu pięknie. 17.50 Pogad. z Warszawy. 18.00 „Co się dzieje w świecie" w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. U. J. 18.10 Wiadom. bież. 18.15 Koncert chóru „Echo" z Poznania. 18.45 Transm. z Warszawy. 19.20 Odczyt ze Lwowa. 19.30 D. c. muz. lekkiej z Warszawy. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00—22.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Trans. z Warszawy. 23.05 „Kukułka wileńska" z Wilna. 23.35 Muz. taneczna z płyt. 24.00—1.00 Muz. tan. z Londynu.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.



Pani Irena Curie-Joliot, która odkryła sztuczny rad. Obok niej jej mąż.



Szybko i niedrogo
Codziennie specjalności po 40 i 60 groszy. Obiady domowe z 3 dań po zł. 1·20. Ceny z obsługą.
Pokoje do śniadań
H U B E R A
Lwów, Czarnieckiego 3
Osobne gabinety na imieniny itp. uroczystości
28716

Wynajmę
tani słoneczny pokój lepiej niekrępujący. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Technik". 29037

Pokój
frontowy umeblowany osobne wejście Lwów św. Anny 11a II/9. 29035

Lindego 10
na lewo Lwów, pokój z utrzymaniem bardzo tanio. 29037

Pokój
frontowy umebl, komfort osobie na stanowisku wynajmę. Lwów. Zyblikiewicza 26/5. 29050

Pokój
umeblowany bardzo solidnemu panu. Lwów, Sapiehy 45 I/3 5—6 g. 29052

Lokale

Lokal
frontowy 2 ubikacje ładne, śródmieście Lwów, Chorążczyzny 12 do wynajęcia. 29054

3 lokale
na warsztat w podwórzu Lwów, Trzeciego Maja 4 dozorca wskaże. 29083

3 duże
pokoje na biura w centralnym punkcie. Listy do Kurjera, Lwów Zimorowicza 10 pod „120". 29079

Garaże
stajnie, magazyny do wynajęcia Zgłoszenia u właścicielki Lwów Zielona 67. 29030

Poszuk. pracy

Ochroniarka
z praktyką poszukuje posady do dzieci w miejscu lub na wyjazd. Listy Kurjer, Lwów, Zimor. 10 „Ochroniarka". 28996

Panienka
po maturze seminarjalnej poszukuje odpowiedniej posady. (Może się zająć dziećmi). Zgłoszenia SS. Felicjanki Uhnów. 29009

Gospodyni
kucharka lat 35 uczciwa, oszczędna długoletnie świadectwa zajmie się całym domem u małej rodziny na skromnych warunkach, miejscowość obojętna. Listy „P. A." Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 29067

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70
1403

Papucze
i pantofle wszelkiego rodzaju poleca i wykonuje — „IBIS" Lwów. Mickiewicza 26. 1457

Przerabianie
siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6 tel. 79-99. 1677

Płaszcze studenckie
płaszczyki dziecinne, mundury studenckie i P. W., bajecznie tanio! wyłącznie w wytwórni „Centrum" Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84, nap. Kina „Atlantic", 1767

Tanio
suknie, bluzki, spódnice, szlafroki, fartuszki, swetary, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1270

Stelarze
do abażurów najnowszych modeli wykonuje pracownia blacharska „Metal" Lwów, Cłowa 7. 29060

Czy żyjesz
aby tylko żyć? Życie ma swoje powaby, życie można wykorzystać. Dla mądrego nigdy nie jest zapóźno! Można żyć, tworzyć i radować się! Trzeba jednak umieć dużo zarabiać. Stosując zasadę: wielki obrót — mały zysk i reklamując się stale i celowo w Kurjerze Lwowskim nawet w obecnych czasach można zarabiać. 26029

Tel. 51-89.
Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopje 5 gr. również w języku niemieckim i franc. 1106

Uroda
Gabinet nowoczesnej kosmetyki Lwów, Rutowskiego 6. Usuwa wszelkie usterki cery. Ceny niskie. 28952

Magazyn
i pracownia futer Elżbiety Selik Lwów, Sobieskiego 4 poleca się. 1641

Znana
ze swej solidności pracownia krawiecka Mieczysława Durbajło Lwów, Halicka 15/II wykonuje robotę gruntownie i tanio według najnowszych fasonów Przyjmuje również nicowanie. 29047

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848

Albumy
DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i bibljofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów Leona Sapiehy 28. 1351

1 obraz
wart jest 1.000 słów - tak mówi chińskie przysłowie. O tem należy zawsze pamiętać! Umysł ludzki szybciej zapamięta obraz, aniżeli słowa. Dlatego każdy druk reklamowy — a więc i ogłoszenie — powinien mieć kliszę. 26116

O B U W I E
poleca najtaniej



katolicki magazyn JOT-ES Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Kufry
walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia— Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943



Pamiętaj już od szkolnej ławki „Galwanoplater" od 50 groszy wykonuje starannie złotnicze naprawki. Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Rękawiczki
ręcznie szyte ostatnie modele. Lwów, Zyblikiewicza 26 drzwi 5. 29051

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego —, dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel, 10-85. 1144

Poszukuję
niemeblowanego pokoju z przedpokojem, łazienką wprost od gospodarza, w solidnej kamienicy od 1. 11 br. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Urzędniczka bankowa 20". 28997

Rządowiec
poszukuje pokoju z kuchenką lub większą stancję niedrogi mieszk. słoneczne w śródmieściu. Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Dekretowy" 29089

3 i 6-pokojowe
mieszkanie luksusowe do wynajęcia. Listy „Nabielaka" Adm. Zimor. 10. 29019

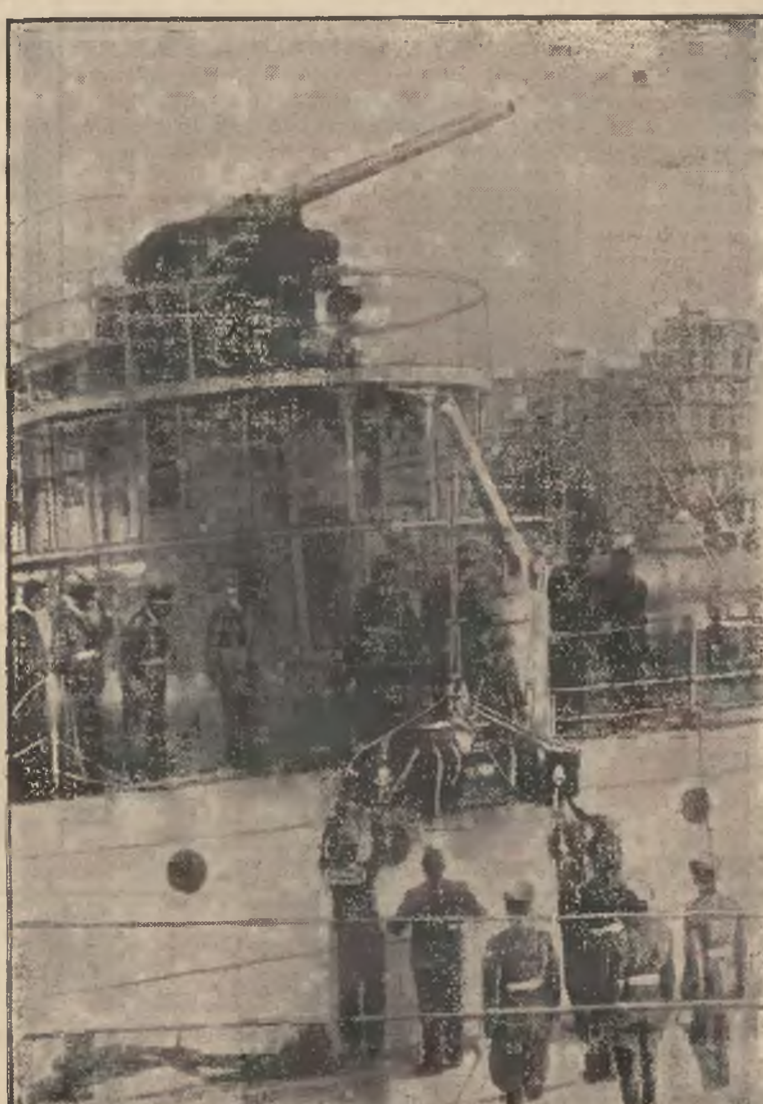
Pokój
kuchnia tanie obok parku Łyczakowskiego Zakliński Lwów, Boczna Pasieczna. 29036

2 pokoje
kuchnia pełnokomfortowe słoneczne Lwów, Sierpowa 14 zaraz do wynajęcia. Wiadomość dozorca. 29041

3 pokoje
odnowione piękne komfort front Akademicka II piętro do wynajęcia Lwów, Chorążczyzny 5, 29053

Kadecka 9
mieszkania 4-pokojowe z kuchnią pełnokomfortowe do wynajęcia. 29055

Poszukuję
3 pokoje i kuchnię z łazienką za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lwowskiego" Lwów, Zimorowicza 10 pod „Solidny płatnik". B



Powrót króla

Śmiertelne szczątki króla Aleksandra wróciły do Jugosławji na tym samym krążowniku, na którym nastąpił triumfalny przyjazd do Marsylji. Na fotografji moment transportu trumny na pokład krążownika „Dubrownik"

Pokoje umebl.

Bezpłatnie
umieszczemy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Bandurskiego 9
boczna Gipsowej Lwów do wynajęcia pokój mansardowy słoneczny bezdzietnym. 29010

Pokój
z osobnem wejściem kompletnie urządzony tanio do wynajęcia od 1. 11. Lwów, Kościuszki 16 m. 7 Kowalski. 29063

Pokój
umeblowany z klatki dla poważnych panów. Lwów, Dąbczańskiej 9 obok Ossolina m. 29069

Wynajmę
pokój z osobnem wejściem, nie umeblowany, słoneczny, w pobliżu ul. św. Zofji. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „św. Zofji". 29081

Pokój
utrzymanie, osobne wejście dla studentów — tanio. Lwów, Świętokrzyska 2. 29085

Pokój
tanio do wynajęcia, utrzymanie lub bez. Lwów, Janowska 33. 29089

Szukam
pokoju klatkowego, łazienka, komfort do 70 zł. Zgłoszenia Administracja Lwów, Zimor. 10 pod „Porucznik". 29031

Kucharka
pensjonatowo-sanatoryjna wykwintnie oszczędnie gotująca, poszukuje posady Lwów, Wronowskich 8 m. 16, 29088

Inteligentna
sierota lat 23 poszukuje posady w gabinetach lekarskich lub domu prywatnym do chorej osoby. Zgłoszenia do Kurjera pod „Leśniczanka". Z

Poszukuję
szycia po prywatnych domach, dobry krój, solidne wykończenie. Zgłoszenia do Kurjera pod „Krawczyni 23". Z

Osoba
samotna poszukuje mieszkania za obsługę. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Obsługa". 29077

Wolne posady

Zgłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Biuro
sprzedaży poszukuje młodej ekspedjentki ze znajomością prac biurowych z bardzo ładnem pismem o bardzo miłej powierzchowności, wysokiego wzrostu, reprezentacyjnej z dobrej rodziny. Własnoręcznie pisane oferty z podaniem referencyj i fotografją, która zostanie zwrócona Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Dystynkcja". 29020

Potrzebna
kucharka porządna, czysta, uczciwa, bardzo dobrze gotująca Zgłoszenia w Kurjerze Lwowskim Lwów, Zimor. 10. 28951

Krawczyni
młoda, przystojna, z gustem nowoczesnym potrzebna jako spólniczka lub na procent od zysków do salonu krawiectwa damskiego. — Zgłoszenia Pań przedsiębiorczych uprasza do Kurjera Zimor. 10 pod „Zdolna krawczyni". Gotówka nie potrzebna. 29008

Inteligentna
dobrze prezentująca się panna, potrzebna do prowadzenia bufetu. Wynagrodzenie: mieszkanie, utrzymanie i procent od utargu. Zgłoszenia Lwów, Stelmacha 1 od godz. 1—2 29033

Praktykanta
przyjmie M. Wirga Lwów, Sienkiewicza 3. 29038

Potrzebna
służąca do 2 osób samodzielnie gotująca Lwów, Franciszkańska 14 I p. godz. 2—4. 29039

Służąca
młoda Polka, dobrze gotująca, do wszystkiego potrzebna do dwóch osób, Świadectwa domów katolickich. Lwów, Bonifratrów 6 mieszkania 3 od 3—5 29065

Bezpłatne
modelki do ondulacji potrzebne „Anka" Lwów, Kopernika 3 od 10—1 3—6. 29069

Służąca
z szyciem zostanie przyjęta. Lwów, Nowy Świat 3 Barańska. 29061

Uzdrowiska

Zimowisko w Kosowie k/Kołomyji
JARSKI Pensjonat na zimę otwiera Antoniewiczowa w dworku Dra Tarnawskiego nad Huczkiem od listopada. Śliczne położenie, południowe terasy i spacery. Zima łagodna — dużo słońca. 1803

Różne



Już od zł. 19
dostaniesz ręcznie wykonane obuwie we firmie
A R — K A
Lwów, Zimorowicza 17. 425

POMOC LEKARSKA

DENTYSTA Józef BOHOSIEWICZ przyjmuje obecnie
ul. Chorążczyzny 12 1790

LEKARZ DENTYSTA
DR. W. SZAFRAN kierownik amb. Ubezp. Społecznej.
Przyjmuje od 4—6-tej obecnie Lwów, Sykstuska 56 1635

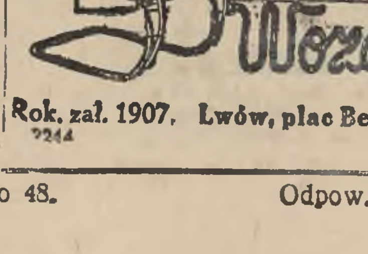
S T O M A T O L O G
Dr. Wilhelm NACHER
w chorobach jamy ustnej ordynuje obecnie Akademicka 26 od 9—12 i 3—6. 1784

Dentysta **ARTUR SCHNEIER**
obecnie ul. Leona Sapiehy 33 1766

LARYNGOLOG Dr. J. NEUMANN
przeniósł ordynację na ul. Sykstuską 35 tel. 20-41 29073

Dr. Celestyna HELLER-JONASOWA
ordynuje w chor. kob **obecnie** Lwów, Akademicka 15 28905

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15 tel. 47-92
2244

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski